

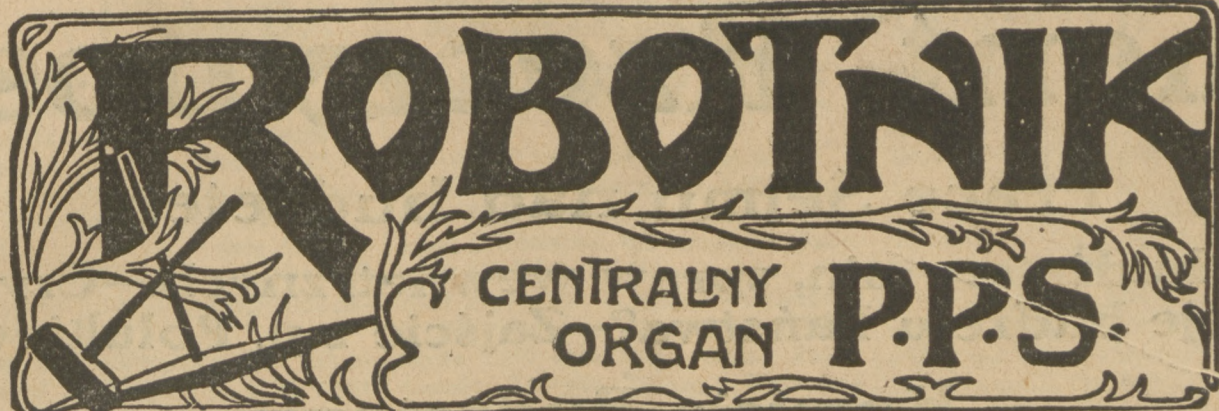
# NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy  
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uliszczona ry-  
czałem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7

Redakcja — tel. 176-70.

Dyrekcja — tel. 120-13.

Administracja — tel. 313-80.

Drukarnia — tel. 173-43.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU  
20 GROSZY.**

## TRAGEDIA CZYNszownikow

Na porządku dziennym piątkowego posiedzenia Sejmu znalazła się wreszcie ustawa o uwłaszczeniu czynszowników i długoletnich dzierżawców. Zdawało się, że po różnych wzdrowkach z posiedzenia na posiedzenie, Sejm przystąpi do głosowania ostatecznego nad poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu. Niestety, stało się inaczej.

Zaznaczyć wypada, że na pierwszym posiedzeniu Sejmu po ferjach letnich ustawa o uwłaszczeniu czynszowników została umieszczona na porządku dziennym. Zdumiewającym jest, że od tego czasu Rząd, a ściślej biorąc p. minister Sprawiedliwości, nie raczył zainteresować się tą ustawą, dopiero w ostatniej chwili p. minister Sprawiedliwości przypomniał sobie, że ma „zastrzeżenia” co do uchwalonego przez komisję Reform Rolnych w dniu 19 czerwca r. b. projektu ustawy.

Zainteresowanie to objawiło się w dość oryginalny a dotąd w Sejmie nie praktykowany sposób. Bo oto po moim referacie na plenum Sejmu, nikt z przedstawicieli Rządu nie zabierał głosu, poprawek żadnych Rząd nie zgłaszał.

W czasie dyskusji wpłynęło 26 poprawek, zgłoszonych przez posłów; Marszałek Daszyński zamknął dyskusję po jej wyczerpaniu i odłożył głosowanie do następnego posiedzenia. Na dzień przed posiedzeniem zawiadomiony zostałem jako referent, że Rząd prosi o odłożenie głosowania, chcąc „uzgodnić” stanowisko. Ten swoisty sposób usuwania pilnej ustawy zastępuje na baczność uwagę, tymbardziej, że chodzi tu o los 30 tysięcy użytkowników, a los ich zależny jest w chwili obecnej od dobrej woli kresowych obszarników. Jak wygląda dobra wola obszarników kresowych, mogą zaświadczyć zgłoszona siedzib ludzkich na kresach. A trzeba zauważyć, że większość najbardziejniejszych czynszowników należy do narodowości polskiej.

Poprawki, które zgłosił p. premier Bartel na piątkowym posiedzeniu Sejmu wywołały niezadowolenie nawet wśród znacznej ilości posłów z klubu B. B.

Poprawki Rządu są zasadnicze i treść ich wymierzona jest w najistotniejsze interesy czynszowników.

Prasa „sanacyjna” i zbliżona do Rządu z poprawek tych zrobiła jakiegoś „kwestję” mniejszości narodowej.

Stwierdzam, że tak nie jest, trzy poprawki Rządu dotyczą 70% czynszowników pochodzenia polskiego.

Jako referent Komisji Reform Rolnych, opowiedziałem się przeciwko poprawkom, zgłoszonym przez Rząd; zresztą Komisja Reform Rolnych propozycji rządowych nie przyjęła przy opracowywaniu ustawy.

Szczególna uwaga, jaką Rząd oddał „czynszownikom” na ostatnim posiedzeniu Sejmu, nasuwa przypuszczenie, iż przyczyną nagłego zamknięcia sesji wprawdzie w czerwcu szukać należy w tej „nieszczęśliwej” ustawie. Przypuszczenie to o tyle jest uzasadnione, że czynszownicy tracili swoje prawa czynszowe 21 lipca 1928 roku. „Wpływowi” ludzie z „kresów” chcieli zakończyć zupełnie z tą niewygodną, dla ich klasowych interesów sytuacją.

Rząd znalazł się w trudnej pod względem moralnym sytuacji.

Dażenia i potrzeby społeczno-gospodarcze są silniejsze od frazesów o jednolitości Bloku Bezpartyjnego; nikt rozsądny nie może przejść nad tym faktem do porządku dziennego, nawet przy pomocy sztuczek p. Piaseckiego. Sztuczki te mogą jedynie ośmieszyć autorów, doprowadzając do takiej sytuacji, że zniechęceni przez Rząd endecy bronili poprawek Rządu, podczas gdy BB dla pozorów jednolitości odmówił im swego poparcia.

Jan Kwadrński.

## C. K. W.

Posiedzenie C. K. W. odbędzie się po poł. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie. Sekretariat Generalny.

## Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z. P. P. S. odbędzie się w piątek, 30 listopada, o g. 12 m. 30 po poł. Na porządku dziennym — dalszy ciąg

dyskusji o położeniu politycznym Polski. Obecność wszystkich towarzyszy posłów i senatorów — konieczna. Za Prezesa: Niedziałkowski.

## W SPRAWIE CZYNszownikow

### KOMUNIKAT B. B.

Prezydium B. B. wydało wczoraj „komunikat”, w którym stwierdza, że słynne wstrzymanie się od głosowania Klubu B. B. w sprawie ustawy o uwłaszczeniu czynszowników nie było manife-

stacją przeciwko p. min. Meysztowiczowi, ale... protestem... przeciwko „metodom pracy” Sejmu. „Komunikat” ten wywołał w kołach politycznych rzetelną wesołość.

## Dzisiejsze posiedzenie Senatu

Dzisiaj o godz. 4 popołudniu odbędzie się posiedzenie Senatu. Na porządku dziennym pom. in. wybór 4 członków Trybunału Stanu oraz

projekt ustawy zmieniający ustawę o ochronie lokatorów. Ten ostatni punkt referować będzie sen. tow. Posner.

## STAŁY WZROST BEZROBOCIA W ANGLJI

Londyn, 27 listopada (PAT). Liczba bezrobotnych Wielkiej Brytanii w dniu 19 b. m. wynosiła 1.364.400 t. j. o 16.242 więcej niż w tygo-

dnio poprzednim, a o 238.146 więcej niżeli w tym samym okresie roku ubiegłego.

## O WIELKĄ KOALICJĘ PARLAMENTARNĄ W NIEMCZACH

Berlin, 27 listopada. (PAT). Kanclerz Müller był dziś na audjencji u prezydenta Rzeszy Hindenburga, z którym odbył dłuższą konferencję. Jak się dowiaduje „Vossische Zeitung”, kanclerz przedstawił prezydentowi sprawozdanie o sytuacji wewnętrznej - politycznej i zapowiedział, że ze względu na nadchodzące rokowania reparacyjne, przy których rząd niemiecki powinien wystąpić w pełni autorytetu, zamierza podjąć rokowania o utworzenie zwartej większości parlamentarnej. Prezydent miał oświadczyć, jak twierdzi dziennik, swą zgodę na zamierzoną akcję kanclerską. Po audjencji u prezydenta kanclerz Müller zaprosił na wspólną konferencję przedstawicieli

frakcji Reichstagu: socjalistycznej, demokratycznej, ludowej i centrum. Prasa demokratyczna wyraża nadzieję, że rokowania dzisiejsze doprowadzą do utworzenia oficjalnej i zwartej wielkiej koalicji w Reichstagu. Natomiast dzienniki nacjonalistyczne z „Lokal Anzeigerem” na czele wyrażają się sceptycznie a nawet ironicznie o podjętej przez kanclerską akcję, wskazując na to, że akurat w chwili obecnej zarzyskuje się ostra różnica zdań pomiędzy socjalistami a centrum z jednej strony a niemiecką partią ludową z drugiej w sprawie zasiłku dla robotników, dotkniętych lokautem w przemyśle metalowym.

## DYMISJA P. HERBETTE'A

Moskwa, 27 listopada. (A. W.). Krające od dłuższego czasu pogłoski o bliskiej dymisji ambasadora Francji w Moskwie p. Herbette sprawdzają się. W tutejszych kołach politycznych określa już termin ustąpienia ambasadora Francji na po-

czątek grudnia. Dymisja Herbette'a miała być wywołana jego prośbą motywowaną ciężkim dla jego zdrowia klimatem moskiewskim, a także brakiem widoków na istotną poprawę stosunków franko-sowieckich w czasie najbliższym.

## HURAGANY, BURZE, POWODZIE STATKI W NIEBEZPIECZEŃSTWIE

Berlin, 27 listopada. (A. W.). Do Berlina nadeszły dalsze wiadomości o burzy szalejącej na całym wybrzeżu Europy. Huragan poczynił olbrzymie szkody na całym północnym wybrzeżu Hiszpanii. W San Sebastian zatonięły dwa statki rybackie. Dwa inne statki zderzyły się i jeden z nich wraz z 4 ludźmi załogi utonął. Również wielkie szkody burza poczyniła na Sycylii i w środkowych Wło-

szech. Poza to donoszą, o straszliwej burzy, szalejącej w okolicach Filipin na Oceanie Spokojnym. Burza zniszczyła jedną trzecią zbiorów kokosowych. Sygnały S. O. S. nadsyłane z morza chwytane są przez stacje odbiorcze w dalszym ciągu. Świadczy to, iż mimo uspokojenia się burzy, wielu statkom grozi jeszcze poważne niebezpieczeństwo.

## POWÓDŹ W HOLANDJI

Berlin, 27 listopada. (PAT). „Berliner Tageblatt” donosi z Amsterdamu o olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez powódź, przypominającą rozmiarami powódź z r. 1926. Całe prowincje w Holandji zalane są wodą. Szczególnie dotkliwe szkody wyrządziły ulewę i burze w Rotterdamie i okolicy. Orkan przerwał tamy, chroniące centralne dzielnice mia-

sta, dzięki czemu woda wdarła się na principalne ulice. Wszystkie piwnice tej dzielnicy zostały zalane. Ruch tramwajowy i aut przerwany. Pod Vlissingen orkan przerwał tamę nadbrzeżną, a fale zalały miasto. Miasto Dordrecht stoi również pod wodą. Nadchodzą wiadomości o całym szeregu ofiar w ludziach.

## NA WYBRZEŻACH MORZA PÓŁNOCNEGO

Hamburg, 27 listopada. (PAT). Z całego wybrzeża Morza Północnego nadchodzą wiadomości o olbrzymich szkodach, wyrządzonych przez ulewę, burze i powódzie, trwające już od kilku dni. Mieszkańcy Hamburga ubiegłej nocy zostali znowu obudzeni wystrzałami armatnimi, sygnalizującymi nową powódź. Wszy-

stkie urządzenia na wybrzeżu koło portu hamburskiego zostały zalane. Auta i tramwaje zaledwie z trudem torują sobie drogę przez ulice zalane wodą. W miejscowości kąpielowej Norderney fale morskie w czasie przypływu wdzierały się na główną ulicę tego miasteczka, wywołując popłoch i panikę.

## NOWY TYGODNIK P. P. S.

### „CZĘSTOCHOWIANIN”

Częstochowski Okręgowy Komitet Robotniczy PPS. rozpoczął wydawanie własnego tygodniowego organu p. t. „Częstochowianin”. Pierwszy numer „Częstochowianina”

ukazał się w niedzielę 25 listopada: cena pojedynczego numeru gr. 10. Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa, ul. Kościuski 62.

## NIEZWYKŁA KONFISKATA

Niedzielną numer tygodnika P. P. S. w Lublinie p. t. „Jutro Polski” został skonfiskowany. Próba wyjaśnienia w starostwie, o co

właściwie chodzi, — nie dała rezultatu. Numer ten zawierał ostrą atakę towarzyszy lubelskich na p. Antoniego Pączkę.

## SNY NIEZISZCZONE

Każdy dzień przynosi ze sobą nowe materiały dla zorientowania się w obliczu — powiedzmy — ideowym B. B. S. „Przedświt” daje tego materiału stosunkowo najmniej: nie dziwnego; wszak pracują w nim przeważnie dziennikarze, którzy nigdy nie byli socjalistami; skądże mogą znać program, ideologię, taktykę, tradycje socjalizmu polskiego? nie zdołali nabyć zrozumienia takich spraw ani w „Kurjerze Porannym”, ani w „Dwugroszówce” p. Sadzewicza. Istnieje wszakże materiał inny: czerpiemy go od naszych organizacji i od towarzyszy poszczególnych w całym kraju. Odwołano się mianowicie do wszystkich, którzy mieli jakiegokolwiek pretensję do Partii, albo do C. K. W.

A więc jeden gromił nas za... oportunistów wobec Rządu; dzisiaj został „mężem zaufania” p. Jaworowskiego; drugi wyleciał z Partii niby za procy za zgoda nieprzyjemny wyrok Sądu Okręgowego, dzisiaj piorunie na „tyranie” C. K. W.; trzeci znowu uległ zawieszeniu w czynnościach partyjnych na skutek pretensji prokuratora aż do chwili wyjaśnienia sprawy w Sądzie państwowym; rzecz jasna, nie potrafił znieść tak „nierzeczonego” stosunku do Państwa Polskiego. Wszystko to razem wzięte znajduje tkiwie przyjęcie w szeregach B. B. S.

Żart na stronę... Pozostali chwilowo po stronie dawnego O. K. R. warszawskiego i bardzo dzielni, i bardzo sympatyczni towarzysze robotnicy. Ale p. Jaworowski i Biniszkievicz zwyklią swoją metodą pragnęli mieć „jaknajwię-

ksze powodzenie”; siegnęli tedy — bez oglądania się na nic — po każdego, kto bezpośrednio, czy pośrednio do nich się zgłaszał. Nabrali w rezultacie śmiesznej „psrą sałatki” najrozmaitszych typów i „typków”, a jeżeli trzeba przykładów konkretnych, to wystarczy najzupełniej przykład udziału p. Chońskiego z Żyrdowa w „Kongresie” katowickim. Wogóle znaną to wszystko było szyć białymi niemi. Zbyt wyraźnie i publicznie zacierali ręce pp. naczelnicy wydziałów bezpieczeństwa. Zbyt radośnie brykał „Głos Prawdy”. Robotnicy widzieli to, przemysł i wyciągnęli jedynie słuszne wnioski. Intryga, która miała być tragedią socjalizmu polskiego, przeobraziła się rychło w tragi-komedję z odcieniem farsowym.

Najśmieszniej i najprzykrej dla nas zarazem wygląda tu p. pos. Downarowicz. P. Downarowicz jeździ po kraju i opowiada o naszych „oportunistycznych” błędach w r. 1919, 1921, 1922, 1923. Co pan może o tem wiedzieć, p. Downarowicz? Pan bujał wtedy po „Piastach”, „Unjach” i t. d., i t. p.; myślny panu podali rękę w chwili bardzo dla pana ciężkiej w r. 1925.

I kto, jak kto, ale pan, pan m. obo-  
wiązek święty zachować wobec Partii skromne milczenie.

Tak samo p. Szpotański, co w r. 1910 uważał udział P. P. S. D. w obchodzie Grünwaldzkim za zgubny „nacionalizm”, a w r. 1922, jako kandydat do Sejmu z ramienia „Unji”, skazywał łaskawie socjalizm na „uwład starczy”.

S. K.

## JESZCZE O P. ANTONIM PĄCZKU

O p. Antonim Pączku nie mieliśmy zamiaru więcej pisać. Skoro wszakże p. Antoni Pączek wystąpił w „Przedświcie” z dn. 25 listopada z rodzajem „listu otwartego” — stwierdzimy kilka faktów najbardziej dla p. Pączkę charakterystycznych.

Uchwała Konferencji okręgowej P. P. S. w Ostrowcu zapadła w dn. 21 października; została ogłoszona w „Robotniku” dopiero w dn. 28 października; siedem dni czekaliśmy na decyzję p. Pączkę.

2) p. Pączek milczał; zato w dn. 4 listopada (a więc po Kongresie w Sosnowcu) spotkał p. Pączek około g. 10 w. przy przystanku tramwajowym Grochów tow. Kazimierza Pużaka, sekretarza generalnego C. K. W., i wyraził mu p. Pączek swój żal i swoje obrażenia z powodu ogłoszenia w „Robotniku” uchwały Konferencji w Ostrowcu, przytem oświadczył dostojnie: „należę do Partii od 24 roku życia, przy Partii pozosta-

ję”; 3) w dn. 7 listopada przyjmował p. Pączek w Lublinie posłów Z. P. P. S. i nie powiedział, że myśli o wystąpieniu z Partii;

4) po rozmowie z tow. Z. Markiem

wyznaczył p. Pączek termin (12 w południe dnia następnego) dla ostatecznej odpowiedzi, czy zostaje wierny Partii; odpowiedzi w tym terminie nie udzielił; tow. Niedziałkowski telefonował potem z Sejmu dwukrotnie w dwóch dniach następnych do Lublina, do Magistratu; zostawił sekretarzowi p. Pączkę swoje telefony w różnych godzinach dla odpowiedzi; odpowiedź nie nadeszła; wyczytaliśmy ją dopiero w „Przedświcie”;

5) protokół badań p. Pączkę w sprawie Biniszkievicz — Borys — Wiechuła znajduje się w naszym posiadaniu; stwierdzamy, że p. Pączek postawił w nim bardzo ciężkie zarzuty p. Biniszkieviczowi.

Przy tej sposobności pytamy, dlaczego p. Pączek tak bardzo się gniewa, że notatka „Robotnika” o nim była redakcyjną, a więc niepodpisaną. Wszak, wszystkie prawie artykuły wstępne „Przedświtu” są również nie podpisane.

Nie, p. Pączek, obelgami i gniewem nie pokryje pan jednej prostej rzeczy; nie postąpił pan pięknie; to, co pan zrobił, to nie wyszło ładnie ani elegancko; po panu, panie Pączek, pozostało w Partii tylko jedno uczucie — niesmak.

## ZWYCIEŚTWO P. P. S. PRZY WYBORACH DO RADY KASY CHORYCH W ŻYWCU

W niedzielę, dnia 25 listopada odbyły się wybory do Rady Powiatowej Kasy Chorych w Żywcach. Zgłoszono dwie listy z grupy ubezpieczonych. Lista P. P. S. i Klas. Związków Zaw. otrzymała Nr. 3, lista Ch. D. i zjednoczonej reakcji Nr. 6.

Na listę P. P. S. padło 2.200 głosów

(otrzymała 20 mandatów), na listę Nr. 6 Ch. D. 1184 głosy (otrzymała 10 mandatów).

Większość P. P. S. w zarządzie Kasy zapewniona.

Ch. D. mimo szalonej agitacji i poparcia ze strony „sanacji” straciła 2 mandaty.



# Parlament Rzeczypospolitej

## Prace Sejmu nad budżetem

**Dalsza debata nad budżetem min. spraw wewnętrznych.—Czy min. Składkowski nie uznaje budżetu Państwa?—Zajście z p. Polakiewiczem.**

## Komisja Budżetowa

Wczoraj Komisja Budżetowa Sejmu w dalszym ciągu dyskutowała nad budżetem Min. Spraw Wewnętrznych.

Pierwszy zabrał głos pos. J. Dąbski (Str. Chł.). Mówca występuje przeciwko militarystyce i administracji państwowej. Z obszernego rozporządzenia o bezpośrednim stykaniu się starostów z ludnością został tylko cień, a traktowanie ludności przez administrację jest coraz gorsze. Mówca ubolewa, że samorządy przestały dziś istnieć i zamieniły się w komisariaty Rządu. Poza to mówca zarzuca upartyjnienie administracji.

Dalej pos. Dąbski występuje przeciwko nieuzasadnionemu powiększaniu etatów urzędniczych i policji.

Pos. Polakiewicz (B. B.). Uzasadnia to przyrost ludności.

Tow. Diamond: Czy ci nowonarodzeni zaraz kradną? (Wesołość).

Pos. Dąbski: Ministerjum nie zużyło kilku milionów złotych, przeznaczonych na pomoc dla najbardziej potrzebujących, zastępując się brakiem tytułów prawnych. Czyny to ten właśnie Rząd, który nie miał skrępowań przy przekraczaniu budżetu o przeszło pół milarda.

Odmawiamy zaufania p. Ministrowi, choć był czas, gdy sympatyzowaliśmy z jego poczynaniami i apelujemy do niego, że pora już skończyć z polityką wyborczą i ze ściganiem tych, którzy zaangażowali się w innych stronnictwach.

Pos. Kiernik (Piast) stwierdza rozbieżności w polityce poszczególnych organów administracji. Zarzuca, że policja jest często używana do ograniczania praw obywatelskich. Po omówieniu spraw samorządowych mówca zapowiada wniosek zredukowania funduszu dyspozycyjnego do 3 mil. zł.

Pos. Celewicz (Kl. Ukr.) omawia wypadki lwowskie z dn. 1 b. m. Nakazy karne po wsiach mają przeważnie tło polityczne, a wyznacza się je niekiedy za byle co, np. wyznaczono nakaz karny za uściskanie dziewczyny wieczorem. Należałoby skontrolować stan majątkowy komendantów posterunków, którzy się nieprawie dorabiają. Kto się spodziewa aresztu niesie pół korca żyta i areszt go omija. P. Czapiński wychwalał oświatową działalność K. O. P. K. O. P. działając na naszych ziemiach szerzy polonizację i szykanuje Ukraińców. (Tow. Czapiński: Takich wypadków nie pochwalamy).

Mówca kończy, oświadczając się przeciw budżetowi.

Po przemówieniach pos. Kościatkowski (B. B.), który zgłosił dwie drobne poprawki i pos. Cyszewski (Ch. D.) zabrał głos tow. Kaczanowski.

Przemówienie tow. Kaczanowskiego podamy w następnym numerze.

Pos. Stypiński (B. B.) występuje w obronie administracji i sprzeciwia się skreśleniu sum, gdyż niema za dużo etatów.

Pos. Szczepański (Wyw.) omawia szczególnie stosunki w uzdrowiskach. Następnie omawia stan prawny w zawodzie aptekarskim i domaga się jednolitej ustawy dla całego Państwa oraz skasowania przywilejów aptekarzy.

### ZAJŚCIE POMIĘDZY POSŁAMI

Podczas przemówienia pos. Celewicza doszło do wymiany zdań pomiędzy posłami Polakiewiczem (B. B.) i Chruckim (Klub Ukr.), przyczem pos. Chrucki porównał pos. Polakiewicza do żandarma. Gdy ci posłowie spotkali się później na korytarzu koło sali budżetowej pos. Polakiewicz dwukrotnie czynnie znieważał pos. Chruckiego i cofnął się na salę posiedzeń.

### OŚWIADCZENIE TOW. CZAPIŃSKIEGO

Przed końcem posiedzenia tow. Czapiński zabiera głos poza porządkiem dziennym i w imieniu trzech stronnictw: P. P. S., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego porusza kwestię incydentu, który zaszedł na korytarzu pomiędzy pp. Polakiewiczem i Chruckim w związku z debatami na Komisji Budżetowej. Wyraża stanowcze potępienie dla podobnych metod załatwiania konfliktów parlamentarnych, które nie liczą z godnością parlamentu i mogą zatamować normalny bieg pracy na Komisji. Prosi prezesa p. Byrke, aby w zakresie swej skromnej kompetencji w porozumieniu z Marszałkiem Sejmu przyczynił się do załatwienia tej sprawy.

Przewodniczący: Stusnie pan powiedział: w mojej skromnej mocy.

Tow. Diamond: Groźba padła tutaj, a pan nie reagował.

Przewodniczący: Ja jej nie słyszałem. Na posiedzeniu popołudniowym zabrał głos Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski.

### PRZEMÓWIENIE MIN. SPRAW WEWN.

#### BUDŻET JEST OSZCZĘDNE OPRACOWANY.

Przedłożenie obecne mało odbiega od poprzedniego. Wydatki na policję zmalały: w roku 1927 — 28 wynosiły 55,31%, w roku następnym 51,32%, a w obecnym przedłożeniu 48,46% wszystkich wydatków tego ministerjum. Wzrost wydatków zaznacza się w K. O. P., wywołany intensywniejszą pracą i rozszerzeniem terenu działania. Stosunek procentowy w innych działach prawie nie uległ zmianie.

Do większych wydatków przyczynia się także wzrost cen. Poruszone tu kwestję, czy ceny wzrosły, czy nie. Otóż ceny utrzymania, a więc chleba i innych środków żywności nie wzrosły, natomiast wzrosła robocizna oraz materiały na umundurowanie, środki lokomocji, węgiel, koks, drzewo, materiały piśmienne, papier drukarski, robocizna w dziedzinie stolarstwa i innych robót budowlanych i to w dość znacznych procentach.

Wbrew twierdzeniom niektórych mówców należy zaznaczyć, że budżet Ministerjum został skonstruowany oszczędnie, co uwidatnia się także w etatach osobowych.

Zmian personalnych dokonywa się tylko tam, gdzie są niezbędne. W centrali za dwa okresy budżetowe etat zwiększył się tylko o 17 osób, obsługujących dwa ważne działy: aprowizacji i mobilizacji żywności (na wypadek wojny).

#### MILITARYZACJA MINISTERJUM.

Był tu zarzut militarystyki Ministerjum. Otóż korzystam ze współpracy 40 oficerów i b. oficerów, co stanowi pół proc. wszystkich urzędników tego Min. Przyznam się, że sam siebie nie uważam za typowego żołnierza wojskowego, do 29 roku życia byłem lekarzem cywilnym. Tak zw. militarystyka przedstawia się nader skromnie, skoro ustawowo zagwarantowano b. wojskowemu pierwszeństwo do zajmowania posad.

#### PRZESIEDLENIA URZĘDNIKÓW.

Mówiono dalej o przesiedlaniu urzędników z motywów politycznych. Przedewszystkiem w przesiedleniach zaznacza się dążność, która dotychczas mniej była widoczna, do umieszczenia właściwego człowieka na właściwym miejscu. Różne stanowiska wymagają różnych uzdolnień.

Przesiedlenia reszta są stosowane ogólnie, natomiast intensywnie zamierzam kontynuować systematyczne szkolenie. Urządząmy kursa wyszkolenia, wycieczki instrukcyjne, wyjazdy za granicę na studia, udostępnianie czytania dzieł i czasopism fachowych. Minister wylicza cyfrowo, ile kursów i wy-

jazdów się odbyło i ilu dotyczyło urzędników.

#### STAN ZDROWOTNY PAŃSTWA.

Wydatki na służbę zdrowia są zwiększone przeszło 2 miliony, co jest jednak koniecznością. Ustawa skarbową za rok ubiegły prelimitowała zgórą 4 miliony na pomoc lekarską dla ubogiej ludności, nie mogło to być jednak wykonane, gdyż tytułów prawnych do tego niema, a obowiązek ten ciąży na gminach i związkach komunalnych. Rozbudowa szpitalnictwa postępuje naprzód. O stałej poprawie w dziedzinie walki z chorobami zakaźnymi świadczy stałe obniżanie się liczby wypadków zapadania na te choroby. Zarzuty p. Czapińskiego co do Zakopanego są przeważnie słuszne. Gospodarka tam jest niedołężna. Rząd dołoży wszelkich starań, by sytuację polepszyć. Robimy starania o uzyskanie pożyczki.

Akcja sanitarno - porządkowa nie osłabła. Odnowiono przeszło 40.000 domów więcej, niż w poprzednim okresie. Doprowadzono do tego, że obecnie co drugi dom ma należytą śmietnik. Liczba ustępów po wsiach wzrosła o milion.

#### SAMORZĄDY.

Ilość nienormalności w funkcjonowaniu organów samorządowych znacznie się zmniejszyła. Ilość tymczasowych zarządów wzrosła tylko w Małopolsce, gdzie trzeba było zastąpić zdekompletowane dawne organa przez tymczasowe mianowane.

Niesłusznym jest też zarzut, jakoby starostowie i wojewodowie nadużywali swych uprawnień co do nadzoru nad samorządem.

#### POLITYKA APROWIZACYJNA.

W zakresie polityki aprowizacyjnej po raz pierwszy Państwo ma do swej dyspozycji zapas zboża całkowicie zabezpieczający na cały okres gospodarczy zapotrzebowanie wojska oraz skuteczną interwencję aprowizacyjną w ośrodkach przemysłowych.

#### STAN BEZPIECZEŃSTWA.

Stan bezpieczeństwa się poprawił. Statystyka kar dowodzi wzrostu poszanowania władzy. Osiągnięto też sukcesy w walce z bandytyzmem, z lichwą i paskarstwem, statystyka kradzieży daje nam tylko poprawę stosunku przestępstw wykrytych do zameldowanych, co świadczy o wzrastającej sprawności organów śledczych.

Następnie Minister odpowiada na zarzuty represji prasowych, wyjaśnia swe stanowisko w stosunku do komunizmu oraz odpowiada na skargi posłów z pośród mniejszości narodowych.

Posłowi Trampczyńskiemu Minister odpowiada, że słowa woj. Borkowskiego zostały zniekształcone i że nie mówił on o utopieniu wycięstwa endecków we krwi.

#### SPRAWA RED. MOSTOWICZA.

P. Trampczyński poruszył dalej sprawę pobicia red. Mostowicza i nadmieniał o strasie polityce rządu.

Jeżeli na interpelację odnośną dotychczas nie odpowiedziałem, to dlatego, że sprawa była w dochodzeniu prokuratorskim. Dziś mogę dać odpowiedź. Śledztwo w tej sprawie było prowadzone przez władze sądowe cywilne i wojskowe. Prokurator przy sądzie okr. w Warszawie sprawę umorzył wobec braku dostatecznych przesłank przeciw oskarżonym.

#### TYLKO WOJEWODOWIE NIE SĄ NIEOMYŃNI.

P. Pragierowi odpowiem nie na anegdotę o dwóch rządach lecz na ustęp, w którym się skarży na usiłowanie wytworzenia nieetykalności i ministra. Otóż jest prawdą, że w Polsce istnieje duży zastęp ludzi nie pierwszej, nie drugiej i nie czwartej brygady, którzy nie dopuszczają, aby pracę Józefa Piłsudskiego nazywano robotą antypaństwową. Istnieje grupa ludzi, którzy uczuciowo tego nie zniosą. Panowie, jako realni politycy, sami o tem wiecie. Natomiast co do zwalczania nieomyślności któregośkolwiek z wojewodów, to przyjdzie ono łatwiej, bo wszyscy dopomożemy.

#### FUNDUSZ DYSPOZYCYJNY WBREW SEJMOWI.

Pp. Woźnicki i Pragier zapowiedzieli odmówienie mi funduszu dyspozycyjnego. Co do funduszu na rok bieżący stwierdzam, że był on ustalony na 6 milj. i Panowie posłowie w tym stosunku uchwaliliście w projekcie kwartalnym 1.500.000. Potem w budżecie skreśliście resztę, to znaczy, że w ciągu trzech kwartałów Ministerjum miało być tego funduszu pozbawione. Miało to być wyrazem niezadowolenia z mojej działalności. Oświadczyłem wtedy, że Panowie możecie dać wyraz temu niezadowoleniu przez wyrażenie mi votum nieufności. Każdy inny sposób byłby szkodził. Uchwała Panów, odmawiająca mi funduszu dyspozycyjnego nie mogła się stać i nie stała się w Polsce procedenssem obalania ministra drogą nieprzewidzianą w Konstytucji i drogą niewłaściwą w naszym życiu państwowym. Do dymisji się nie podałem. Jednocześnie ponieważ fundusz ten jest koniecznością państwową Rada Ministrów na mój wniosek przyznała mi fundusz dyspozycyjny w niezbędnej wysokości. Miałem do wyboru albo popełnić wykroczenie formalne wobec Panów, albo, gdybym był tego wniosku nie postawił, przestępstwo wobec najwyższych interesów Państwa. Nikt z Panów nie wątpi co wybrałem. Uważam, że minister spraw wewnętrznych, któryby się zgodził urzędować bez funduszu dyspozycyjnego, popełniłby zdradę stanu, gdyż Polska, mając zawiązane oczy, nie wiedziałaby kto i kądzieś na nią dybie, a sumy wydawane przez czynniki obce na wrogą nam politykę wewnątrz kraju, wielokrotnie przewyższają żadaną przezemnie sumę funduszu dyspozycyjnego.

#### DALSZA DYKUSJA.

P. Trampczyński: W sprawie red. Mostowicza, p. Minister zasłania się, tak samo, jak Minister Sprawiedliwości Meysztowicz, co świadczy, że i on jest bezzilny. Znamy jest samochód, którym ofiarę wywieziono i kierowca tego samochodu. Śledztwa się dalej nie prowadzi, bo się go nie chce prowadzić. Ale Rząd się myli, jeśli sądzi, że pozwolimy na zatuszowanie sprawy. To co było dotychczas było tylko uwerturą. Przysięgam sobie nie spocząć, dopóki cztery sprawy, w których usiłuje się śledztwo tuszować, nie zostaną wyjaśnione.

#### OŚWIADCZENIE.

P. Woźnicki. Na zapytanie moje czy fundusz dyspozycyjny był wydatkowany w roku bieżącym p. Minister odpowiedział, że Rada Ministrów na jego wniosek uchwałała wydatkowanie tego funduszu. Ani Konstytucja, ani dotychczasowa ustawa skarbową, ani też projekt nowej ustawy skarbowej nie przewidują tego uprawnienia dla Rady Ministrów. Sejm, który wykreślił się, albo pozwolił się pozbawić prawa uchwalania budżetu w każdej najdrobniejszej części, przestał być Sejmem. Wobec oświadczenia p. Ministra, które odpowiedzialność w tej sprawie przenosi na Radę Ministrów, akorzystamy z najbliższej sposobności, aby w tej sprawie zainterpelować p. premiera, a z jego stanowiska i stanowiska całego Rządu wyciągniemy odpowiednie wnioski.

P. Dąbski. Wszystkie odpowiedzi p. Ministra są drobne w obliczu oświadczenia, jakie złożył na samym ostatku w sprawie funduszu dyspozycyjnego. Jeżeli 3 albo 4 miliony mogą być przyznane przez Radę Ministrów, to dlaczego nie 100 albo tysiąc razy więcej? Niedawno powiedział tu p. premier Bartel, że Rząd nie uchyla się od odpowiedzialności, oraz przyznał Sejmowi prawo kontroli nad Rządem. Wobec świeżego oświadczenia p. Ministra Spraw Wewnętrznych widzimy sprzeczność w stanowisku Rządu. Cała nasza bytność tu w Sejmie staje się wobec tego zabawa, pozbawiona wszelkiego sensu.

Tow. Czapiński. P. Minister niezupełnie wyraźnie nadmieniał o pewnej grupie ludzi, która nie toleruje i nie będzie tolerowała, aby jeden z ministrów był kontrolowany w Sejmie. (Min. Składkowski: Powiedziałem Marszałek Piłsudski a nie Minister). Przypominam, że póki istnieje Konstytucja każdy Minister jest odpowiedzialny przed Sejmem, a to obejmuje także prawo swobodnej krytyki wobec każdego Ministra. (Minister Składkowski: Nie mówię o ministrze mówię o Komendancie Piłsudskim. My obaj doskonale się rozumiemy, ale baba swoje, a diabeł swoje).

P. Celewicz. W imieniu Klubu Ukraińskiego zastrzegam się przeciw tonowi odpowiedzi Ministra, a co do tego kto ma rację, odpowiedź da historia.

P. Rybarski. Wobec oświadczenia kłopotliwego p. Ministra pragnę przypomnieć, że ustawa skarbową wyraźnie zabrania jakiegokolwiek powiększania funduszu dyspozycyjnego, a nawet zabrania wirement na rzecz tego funduszu. Podstawa bytu Polski jest prawo, poszanowanie prawa. Jeśli Rząd był niezadowolony z tej rzeczy, to miał prawne sposoby wyciągnięcia należytej konsekwencji.

Oświadczenie p. Ministra nie ma charakteru politycznego, lecz dotyczy stanu prawnego w Państwie i niewątpliwie wszystkie stronnictwa w Sejmie wyciągną z tego odpowiednie wnioski.

P. Grünbaum. P. Minister zapytywał czy w imieniu tych 600.000 żydów przemawiam, którzy zostali dopuszczeni do obywatelstwa polskiego. Kwestionuję te liczby, gdyż a priori jest ona niemożliwa. Tylu żydów na kresach wschodnich wogóle niema. Nie chcę zapytać, kto tu oszukuje, w każdym razie nie ja. Jedyna droga do dezawuowania mnie i moich przyjaciół politycznych są czyny, których Rząd dotychczas nie uskutecznił.

Na tem zakończono dyskusję. Następne posiedzenie jutro o godz. 10 m. 30 rano. Na porządku dziennym: budżet emerytur i rent. Po poł. o godz. 5 dalsze obrady nad wnioskiem p. Czetwertyńskiego przy udziale p. Premiera.

## WESOŁY KĄCIC

### ZMIANA NAZWY.

W związku z nowym „kursem” B. B. poselski klub „jedynkowy” zmienia nazwę na klub „pojedynkowy”.

## Komisja Oświatowa

Wczoraj obradowała w obecności wice-ministra Oświaty p. Czerwińskiego sejmowa Komisja Oświatowa. Na porządku dziennym znajdował się wniosek nagły posłów białoruskiego klubu chłopsko - robotniczego w sprawie likwidacji białoruskiego gimnazjum w Radoszkowicach. Wnioskodawcy domagali się otwarcia tego gimnazjum.

W obszernej dyskusji zabrał głos tow. pos. Z. Piotrowski, który poddał krytyce szkolną politykę Rządu wobec mniejszości narodowych. Mówca apelował do Ministra, aby wygłosił na komisji exposé o planach Rządu w sprawie zagadnienia szkolnictwa mniejszości narodowych, które znajduje się w opłakanym stanie i nic nie świadczy o tem, że coś się robi aby temu smutnemu stanowi rzeczy, szkodliwemu dla państwowej polityki szkolnej w jakikolwiek sposób zara-

dzić. O stanie szkolnictwa białoruskiego świadczy wymowny fakt, że w Polsce mamy tylko 3 średnie szkoły białoruskie i z tych szkół jeszcze jedną zamknięto. Jeśli poziom naukowy w tej zamkniętej szkole był niski — to należało go podnieść i szkole przyjąć z materialną pomocą, a nie likwidować tej placówki. Zamknięcie szkoły wywołuje wrazenie przesładowania szkolnictwa mniejszości narodowych, co rzecz naturalna z punktu widzenia interesów Państwa jest rzeczą szkodliwą. Zwłaszcza, że zamknięcie nastąpiło pod wpływem władz administracyjnych.

Tow. Piotrowski wraz z pos. Langerem (Wyzw.) składają następujący wniosek:

„Sejm wzywa Rząd do natychmiastowego zbadania sprawy zamknięcia gimnazjum białoruskiego w Radoszkowicach i do umożli-

wienia rychłego otwarcia zlikwidowanej szkoły przez odpowiednią reorganizację pod względem pedagogicznym i udzielenia potrzebnej pomocy finansowej ze strony Państwa”.

Komisja głosiła prawicy i B. B. wniosek ten odrzuciła. Zgłoszono go jako wniosek mniejszości.

Na posiedzeniu popołudniowym po referacie tow. pos. Próchnika przyjęto uzgodniony przez podkomisję projekt noweli przesuwającej termin prekluzyjny zdawania egzaminów na nauczycieli szkół średnich na rok 1930/31 i rozszerzający tę ustawę na absolwentów Wolnej Wszechnicy. W tej ostatniej sprawie zgłosił pos. Jędrzejewicz wniosek mniejszości, żądający skreślenia artykułu dotyczącego Wolnej Wszechnicy.

## UNIEWAŻNIENIE WYBORÓW DO KASY CHORYCH W TARNOWIE

### SZCZYT CYNIZMU I PRZEWROTNOŚCI „CZWARTEJ BRYGADY”

Wybory do Kasy chorych w Tarnowie, odbyte 26 i 27 października b. r. zostały unieważnione przez okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie. Wynik wyborów był następujący: PPS. i Bund 4637 głosów, chadecka z sanacją 1873, komuniści 281. Powód unieważnienia jest natury czysto politycznej. Jest to zemsta za odmowę PPS. podzielenia się rządami w Kasie chorych z blokiem chadecko - sanacyjnym.

„Czwarta brygada”, która w grupie ubezpieczonych uzyskała zaledwie osm

mandatów, należała na PPS. by zerwać porozumienie z socjalistami żydowskimi i weszła w sojusz z sanacją. oddając jej wiceprezesa zarządu. PPS. odrzuciła tę propozycję ze względów zasadniczych, tembardziej, że sanacja walkę wyborczą przeciw PPS. prowadziła najnikczemniejszymi sposobami, rozpuszczając słowem i drukiem kłamstwa, iż socjaliści zdefrudowali w Kasie. Dla stworzenia powodów unieważnienia wyborów wniosła „czwarta brygada” chorych kilkadziesiąt tysięcy zł.

gada” protest przeciwko wyborom. Protest ten był szczytem cynizmu i przewrotności, albowiem powołało się on na to, iż kandydaci z listy chadecko-sanacyjnej agitowali w lokalach wyborczych. Okręgowy urząd ubezpieczeń we Lwowie uznał za możliwe unieważnić na podstawie tego protestu wybory i utrwalił rady komisarskie

„Czwarta brygada” rozpoczyna wiadomości, że także Rada miejska w Tarnowie będzie lada dzień rozwiązana, gdyż magistrat zanadto ulega wpływowi PPS.



## KRONIKA POLITYCZNA Z RZĄDU.

Premier Bartel przyjął wczoraj gen. Stachewicza, b. Ministra Skarbu p. Klarnera, poczem odbył konferencję z p. Ministrem Skarbu Czechowiczem. Popołudniu odbyła się konferencja pod przewodnictwem p. Premiera w sprawie traktatu z Węgrami. Na konferencji byli obecni ministrowie Zaleski, Czechowicz, Kwiatkowski, Niezabykowski. O godz. 6 wieczór Premier Bartel odbył dłuższą konferencję z p. Ministrem Oświaty Światalskim.

## KONFISKATA „WOLNOMYSŁIŁCIELA POLSKIEGO”.

Z polecenia Komisariatu Rządu policja skonfiskowała Nr. 6 czasopisma pod nazwą „Wolnomysłiciel Polski” — w drukarni p. f. Pardecki i Ska (Pańska Nr. 4) oraz w redakcji i administracji przy ul. Królewskiej Nr. 16.

## Echa zajścia z pos. Chruckim

Pos. Chrucki wysłał wczoraj do Marszałka Sejmu pismo, w którym szczegółowo opisuje przebieg zajścia pomiędzy nim, a pos. Polakiewiczem i dodaje, że dopatruje się w tym nadzieję przejawu tego systemu terroryzowania opozycyjnych posłów z klubów lewicy polskiej i mniejszości narodowych, który od pewnego czasu uprawiany jest na terenie Sejmu.

Ponadto w sprawie tej konferowali z Marszałkiem Sejmu posł. Celewicz i Jeremicz. W wyniku konferencji Marszałek Sejmu zapowiedział zwołanie sądu marszałkowskiego dla rozpatrzenia zajścia pomiędzy posłami Chruckim i Polakiewiczem.

## ZASIŁEK BEZWROTNY DLA PRACOWNIKÓW WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI

Magistrat uchwalił 1) wypłacić bezwrotny zasiłek (przedświadczenie) w wysokości połowy normalnych poborów za m. listopad r. b. tym pracownikom wodociągów i kanalizacji, miesięcznym i dniówkowym, którzy otrzymali przed świętami Wielkiej Nocy bezzwrotny zasiłek w wysokości 50 proc. pensji za m. marzec r. b. oraz tym, którzy później przeszli na listę miesięcznych i pracują przynajmniej 1 rok bez przerwy, 2) pozostałym pracownikom eksploatacji i budowy, którzy przepracowali przynajmniej 1 rok bez przerwy lub dwa ostatnie sezony z rzędu, wypłacić zasiłki bezzwrotne: a) urzędnikom w wysokości 50 proc. normalnych poborów w m. listopadzie, b) rzemieślnikom i robotnikom po 55 zł, dozorcą zaś po 75 zł. jednorazowo.

Zasiłek bezzwrotny wypłacany jest w dyrekcji wodociągów i kanalizacji w wysokości jednomiesięcznej pensji, co rok w dwóch ratach przed Wielkanocą i przed Bożym Narodzeniem. Przed Wielkanocą wypłacono pierwszą ratę tego zasiłku, obecnie wypłacono będzie drugą jego ratę.

## PRAWDA O ZWIĄZKACH ZAWODOWYCH W WARSZAWIE

Dla zobrazowania stosunków w ruchu zawodowym na terenie Warszawy, wobec ciągle rozszerzających się plotek przez sławetny „Przedświt” — podajemy poniżej skład ostatniej konferencji Zarządów Oddziałów Warszawskich, która się odbyła w dniu 23 listopada r. b., oraz liczby członków wszystkich obecnych na konferencji Oddziałów Związkowych.

Oddział I Metalowców 2.794 członków; Oddział II Związku Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej (Miejscy) 3.341 członków; Oddział III Związku Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej (Elektrownia) 744 członków; Oddział VI Związku Zaw. Prac. Użyteczności Publicznej (Tramwajarzy) 700 członków; Oddział Kelnerów Związku Gastron. - Hotel. 350 członków; Oddział Kuchmistrzów Związku Gastron. - Hotelowego 216 członków; Oddział Hotelarzy Związku Gastron. - Hotelowego 116 członków; Oddział II Piekarzy Związku Spożywczego 600 członków; Oddział Wędliniarzy Związku Spożywczego 438 członków; Oddział Mierników Związku Spożywczego 228 członków; Oddział Cukiern. i Związku Spożywczego 1.256 członków; Oddział Rektyfik. - Drożdż. Związku Spożywczego 200 członków; Oddział Drukarzy 716 członków; Oddział Chemicznych 612 członków; Oddział Tytuńców 688 członków; Oddział II Związku Odrzutowego 222 członków; Skórzani II 70 członków; Szklani (Szklifierze Luster) 6 członków; Kapelusznicy Oddz. War-

szawski 89 członków; Włóknianie I 60 członków; Włóknianie II 1.031 członków; Budowlani I 34 członków Budowlani II (Malarze) 160 członków; Budowlani III (Malarze) 10 członków; Oddział Fryzjerów 82 członków; Drzewni II 157 członków; Kasy Chorych Warszawy 1.000 członków; Oddz. Żeglarski Związku Transp. Warszawa 499 członków; Razem: 23.380 członków.

Jest to liczba członków, ustalona przez Centrale Związkowe, na podstawie sprawozdań i opłacenia wkładek przez Oddziały Warszawskie za III kwartał 1928 roku.

W świetle tych liczb widać, że ciągle wstawianie w opinię, iż „rozłam” rzekomo oddał zorganizowanych robotników w Warszawie pod opiekę skrzydła pp. Jaworowskiego i Gardckiego, jest kłamstwem. W istocie do tych organizacji rozłamowych przystąpiły następujące organizacje:

Oddział Gazowników Związku Użytk. Publ. 1.123 członków.

Dozorcy Domowi około 1.000 członków.

Oddział Szewców Związku Skórzanego 50 członków.

Oddział Garbarzy Związku Skórzanego 20 członków.

Oddz. I Mięsnego Związku Spożywczego 406 członków.

Oddz. II Mięsnego Związku Spożywczego 600 członków. Razem 3.209

członków. Jeśli do tego dodać jeszcze około 400 członków Związku Włóknarzy, tyluż członków Metalowców i z 100 tramwajarzy — zdobytych przez „rozłamowców”, na skutek rozbitcia jednolitych oddziałów tych Związków Centralnych, — to łącznie panowie z Aleji Jerozolimskich Nr. posiadają w swych szeregach nie wiele więcej ponad 4.000 członków... (i dodać trzeba „zaagityrowanych” pałkami na zebraniach, na których bądź nie pozwolono mówić przeciwnikom rozłamu, bądź też fizycznie wbijano w pokrwawione ciała „poczucie solidarności” z rozłamowcami).

Nie mówimy tutaj o zorganizowanych jeszcze przed rozłamem Związku Budowlanym i Pracowników na Drogach Wodnych, bo są to organizacje, posiadające firmy a nie posiadające członków.

W dodatku na konferencji w dniu 23 listopada 1928 r. nie było przedstawicieli kilku Oddziałów Związków Warszawskich, które wypowiedziały słowa potępienia dla rozłamu, jak Rolnych i Litografów i innych.

Dla wskazania jakimi siłami rozporządzają w Centralnych organizacjach Jaworowszczyzna, a z lewej strony t. zw. komuniści, dodać musimy, że na ogólną liczbę 23.380 członków przy głosowaniach wnioski komunistyczne uzyskały aż 2.329 głosów — a zatem 20.941 członków wypowiedziało się przeciwko proponowanemu przez komunistów głupstwu.

## LIST OTWARTY DO P. POSŁA ANTONIEGO CHUDEGO W WARSZAWIE

Z powodu wystąpienia pańskiego z P. P. S. wystosował Pan pismo do komitetu miejscowego PPS. w Rzeszowie w którym usprawiedliwiał się Pan ze swego postępku, pisząc między innymi: „dla uniknięcia nieporozumień w sprawie mandatu poselskiego, (kwestia ta stała się modną) to oświadczam, że mandat nie złożyłem, bo jest on owocem nie partii, ale zdobyłem go osobistą pracą, głosy padły na program mający za podłoże ideologię, jakiej dziś hołduje, a która została przez C. K. W. wyklęta. — Ani moralnie, ani materialnie Partia mi nie pomagała i t. d.”

Pismo to świadczy dobitnie o pańskim charakterze, o brutalnym zachowaniu się w stosunku do tych towarzyszy, którzy z całym poświęceniem się dla Partii oddali swoją pracę i pieniądze dla zdobycia mandatu.

Uchwała konferencji odbytej dnia 23 listopada b. r. piętnujemy to zachowanie się pana, jako czyn niegodny.

Twierdzenie pańskie, że zdobycie mandatu było owocem nie Partii, lecz osobistą pańską pracą i że głosy, które padły, padły na program jakiegokolwiek pańskiego, uważamy za kłamstwo, albowiem program podczas wyborów był ten sam, jakemu hołduje Polska Partia Socjalistyczna i z tym programem szli towarzysze nasi do ludu.

Pańskiej osoby lud powiatu rzeszowskiego nie znał, bo zaledwie odbył Pan dwa zgromadzenia publiczne zwołane i przygotowane przez miejscowe komi-

tety P. P. S. w Rzeszowie i w Tyczynie, ale lud znał program Polskiej Partii Socjalistycznej, bo najlepszym dowodem tego jest, że z powiatu rzeszowskiego uzyskaliśmy 6167 głosów t. j. blisko połowę głosów oddanych w całym okręgu wyborczym.

Dalej twierdzenie pańskie, jakoby Partia ani moralnie ani materialnie Panu nie pomogła do zdobycia mandatu jest już szczytem bezczelności na jaki się Pan mógł zdobyć.

Podpisani stwierdzają, że tylko dzięki ofiarnej pracy dziesiątek towarzyszy oraz nadludzkiej pracy kilku towarzyszy z Rzeszowa z tow. Krawiczem na czele uzyskał Pan mandat tuższego okręgu.

Co do kwestii materialnej, to Pan doskonale wie, że miejscowy komitet w Rzeszowie asygnował ostatnie 318 zł., które mu Pan zwrócił przyrzekł, a około 330 zł. zostało zebranych od najbardziej potrzebujących robotników powiatu rzeszowskiego.

Twierdzi Pan dalej, że hołduje innej ideologii, niż C. K. W. PPS. Otóż stwierdzamy, że jeszcze w dniu 20 października b. r. na posiedzeniu miejscowego komitetu w Rzeszowie potępiał Pan w najostrejszej formie rozłamowców Jaworowskiego i Biniszkiwicza i S-ka i tylko na podstawie tego otrzymał Pan mandat z Rzeszowa na XXI kongres w Sosnowcu. Referat wygotowany przez Pana wówczas szedł po linii uchwał Rady Naczelnej i C. K. W. PPS.

Teraz wiemy że już wówczas świadczyliśmy nas Pan okłamywał.

W piśmie swym zaznacza Pan z góry, że mandat nie złożył Partia nie ma nic przeciwko wystąpieniu pańskiemu z jej grona.

Lecz w takim razie winien Pan odpowiedzieć stać wyciągnąć konsekwencje, winien Pan uczynić to co nakazuje Panu honor i godność osobista, winien Pan złożyć mandat poselski, nadany panu przez wyborców w przekonaniu, że nie zawiedzie Pan ich zaufania, że tak, jak poprzednio, tak i w przyszłości pójdzie Pan jako Poseł, po linii programu PPS., który był zasadniczą podstawą kandydatury pańskiej.

Jeśli zaś wbrew temu Pan mandat nie złożył w takim razie popełnił Pan postępek nieuczciwy, niehonorowy, posła niegodny.

Dlatego Konferencja odbyta w dniu 23.XI b. r. przyjęła jednogłośnie następującą uchwałę:

„Posłowi Antoniemu Chudemu wyraża się votum nieufności, oraz wzywa się go do złożenia mandatu poselskiego”.

Za Klub P. P. S. Radnych Gminy w Rzeszowie

Michał Pasierb  
Jan Rak

Za Komitet PPS. w Rzeszowie

członkowie: Tytus Zwoliński  
Stanisław Pelc

przewodniczący: Jan Mirek  
sekretarz: Stefan Gąsior.

## PRZEGŁAD PRASY

Cierpliwy papier.

Zawód dziennikarski jest z konieczności optymistyczny, dziennikarz musi się do wszystkiego przyzwyczaić i na wszystko zahartować. Gdyby nie ta cecha, wątpiłby o wszystkim, a w pierwszym rzędzie o wartości własnej pracy. Refleksja taka nasuwa się mimowolnie przy czytaniu gazet wczorajszych, zwłaszcza tych z pod znaku sanacji moralnej.

Wzemy np. taki „Dzień Polski”. Zawiera on artykuł posła Piaseckiego, wymierzony przeciw opozycji sejmowej i apoteozujący klub 1-ki. Ale to już nie jest apoteoza, to jest chorobliwa megalomania. Tylko w 1-ce gnieździ się moralność, tylko 1-ka ma „konstrukcyjną myśl państwową”, (którą wszakże chytrze ukrywa przed społeczeństwem). Ale jakie p. Piasecki ma prawo odsadzać większość Sejmu od czoł i wiary? Jakże posiada kwalifikacje do roli cenzora moralności i prokuratora? Kto go upoważnił do rzucaenia społeczeństwu groźby, że „zapewne będą musiały przyjść wypadki, które wstrząsną ponownie duszą narodu”? Do tego już doszło, że pierwszy lepszy jedynak, uzbrojony w kilka pochlebstw dla Piłsudskiego, pozwala sobie na obelgi pod adresem wszystkich, którzy mają trzeźwy pogląd na rzeczy i nie żyją pod psychozą sanacyjnych cudotwórców.

O przeraźliwie niskim poziomie polityczno - moralnym tego magnackiego organu świadczy m. in. korespondencja niejakiej Kazimierzy Kozłowskiej, zająca jakąś dziwką nienawścią do Związku Zaw. Rob. Rolnych. Zaczyna ta dama twierdzić, że Związek jest „piekłem”, że jest przesiąknięty wpływami bolszewicko - komunistycznymi, wpływy te są „przekłętą” i „demoniczną”, delegaci Związku to „skorpiony żywe, co pożerają dusze chłopów polskiego” a „Chłopska Prawda” to „pomoc diabła i systematyczna (!)”. Dama wzywa, by delegaci Związku „nie byli na światło dzienne wypuszczani” a „Chłopska Prawda” „nie miała prawa wędrować po mieszkaniach służby”.

Nawiasem mówiąc, tenże „Dzień Polski” w swoim czasie zamieścił artykuł o działalności Związku Zaw. Rob. Rol., pełen podziwu dla rezultatów jego pracy.

„Głos Prawdy” w dalszym ciągu broni pojedynków, ponieważ ani kodeks karny ani sądy obywatelskie nie dają dostatecznej satysfakcji obrażonym. No, a jeżeli obrażony pada trupem w pojedynku, to satysfakcji staje się za mało?

„Kurjer Poranny” z uporem godnym lepszej sprawy broni systemu „prezycjonalnego”, którego nie ma w całej Europie, a który sanacja nagwałt chce wprowadzić z Ameryki.

Oszczerczo - kłamliwy „Przedświt” zarzuca nam w dalszym ciągu bolszewizowanie, które ma przejawiać się w tendencjach antypaństwowych naszej Partii. Nie podaje on ani jednego dowodu na poparcie swego oszczerstwa, wystarczy więc, że napiętnujemy organ polskich hitlerowców, jako zawodowego oszczercę.

B.

KAZIMIERZ CZAPINSKI

## „RZECZYWISTA SYTUACJA W ROSJI”

### NOWA PRACA TROCKIEGO

Zesłanie Trockiego. — Testament Lenina. — List Joffego. — Rola Stalina.

Mamy przed sobą nową pracę Trockiego, znajdującego się — jak wiadomo — na zesłaniu w Alma Ata na Dalekim Wschodzie. Ukazała się w języku niemieckim w wydawnictwie „Avalun” i zawiera około 300 stron. Jak się udało przeszarwować tekst zagranicę i kiedy właściwie książka została napisana, — nie wiemy; tylko przy końcu części historycznej znajdujemy datę: październik 1927 r.

Książka (dość kiepsko przetłumaczona) składa się właściwie z trzech części — I-sza opisuje „rzeczywisty stan Rosji”, znamy te rzeczy dobrze z niegdyś wydanych rosyjskich „trockistów”; II-ga nazywa się „Stalin fałszuje historię”; III-cia zawiera szereg dokumentów, również dawniej już znanych, ale obecnie uprzedmiotowionych najszerzej publiczności — testament Lenina, list Joffego i t. p. Cała książka wieje nienawiścią do Stalina i jego dyktatury.

Zaczniemy od końca, od dokumentów.

Jeden z nich opisuje aresztowanie i deportację Trockiego. Oczekując aresztowania, Trocki zamknął się w jednym z pokojów, w mieszkaniu Murawowa. Urzędnik GPU (policji politycznej) Abram Bielinski, który zjawił się z żołnierzami, wylałam drzwi.

Jednocześnie prawie z Trockim wysłano na zesłanie cały szereg najwybitniejszych bolszewików: Rakowskiego, b. prezesa Rządu ukraińskiego; Radka,

jednego z założycieli „Kominternu”; I. Smirnowa, t. zw. „Lenina Syberji”, prezesa rewolucyjnego Rządu w Syberji; Saponowa, wodza październikowej rewolucji w Moskwie; Preobrażńskiego, wodza tejeż rewolucji na Uralu i b. sekretarza partii; Smitę, organizatora październikowej rewolucji w Finlandji; Sosnowskiego, założyciela „Prawdy” i t. d. Wszystkim tym działaczom dano 30 rubli na utrzymanie miesięczne, co zaledwie wystarczało na mieszkanie.

Trockiego aresztowano na ostatku. Kazano mu, by był gotów do odjazdu 16 stycznia do Turkiestanu, do miasta: czka Wiernyj w pobliżu granicy chińskiej.

Robotnicy moskiewscy dowiedzieli się, że Trockiego wywożą ze stacji Pierswo (pod Moskwą). To też 10 tysięcy robotników przybyło do Pierowa i stanęło na szynach, aby przeszkadzać odjazdowi. Stali tak około 4 godzin... G. P. U. dowiedziało się o tem i odłożyło wyjazd Trockiego. Delegaci owych robotników pośpieszyli do mieszkania Trockiego, aby dowiedzieć się, co się dzieje. Tymczasem GPU. urządziło koło mieszkania zasadzkę i aresztowało 47 ludzi.

Na drugi dzień zjawił się panowie z GPU. u Trockiego i kazali mu natychmiast jechać. Trocki odmówił, oświadczając, iż odjazd odłożono na dzień 18 stycznia i że rzeczy nie są spakowane.

Policjanci wówczas zagrozili, że wezmą go przemocą i zaczęli gwałtem ubierać go w palto. Zona Trockiego próbowała podejść do telefonu, ale ją oddepchnięto w brutalny sposób. Syn chciał pośpieszyć ojcu z pomocą, ale w walce na pięści został obezwładniony przez jednego z urzędników.

Trockiego przemocą wpakowano do auta i wywieziono w błyskawicznym pędzie na stację Faustowo, odległą o 40 km. od Moskwy.

W drodze do Turkiestanu Trocki zachorował. Musiano go w Samarze wysadzić z pociągu i wezwać lekarzy.

Tyle o zesłaniu Trockiego. Inni opozycjoniści znaleźli się w więzieniach w straszliwych warunkach.

Przejdźmy do innych dokumentów. Najciekawszym jest mało u nas znany „Testament” Lenina, ułożony przezeń przed pięciu laty, gdy już walczył ze śmiercią i nie mógł mówić. Jest świadectwem dużej przenikliwości umysłu Lenina. Po jego śmierci Stalin zamknął „leninowski testament polityczny” do szafy ogniotrwałej i oświadczył, iż żadnego „testamentu” nie ma.

Niepodobna mu się dziwić, bo Lenin bardzo ostro krytykuje w nim Stalina. Lenin zwraca uwagę, iż w Rosji partja opiera się na dwóch klasach (robotnicy i chłopci), wobec tego, możliwy jest nie tylko wstrząs, lecz poprostu krach bolszewickiego Rządu, jeśli nie dojdzie do porozumienia tych klas. Obecnie jednak autor zatrzymał się głównie przy osobach Stalina i Trockiego, i powiada, że we wzajemnych stosunkach tych dwóch ludzi tkwi połowa niebezpieczeństwa rozłamu. Stalin, jako sekretarz generalny partji, posiada ogromną władzę, i nie wiadomo, czy potrafi jej u-

żywać z należytą ostrożnością. Trocki zaś jest wprawdzie najzdolniejszym z członków Centr. Komitetu, ale jest bardzo pewny siebie i przecenia możliwość regulowania gospodarki ze strony Rządu. Stalin jest zbyt bezwzględny i staje się zupełnie niemożliwym w gabinecie sekretarskim. Wobec tego Lenin proponuje Stalina usunąć (!!) i znaleźć innego człowieka, bardziej grzecznego, uważnego, lojalnego, spokojnego, mniej kapryśnego. Wydaje się, powiada Lenin, że są to drobnostki, ale od tych drobnostek zależy kwestja jednoci partji.

Z innych członków C. K. Lenin wymienia Bucharina, jako teoretyka i faworyta partji. Jednak jego poglądy mogą być nazwane całkowicie marksowskimi tylko z największymi zastrzeżeniami. W Bucharinie bowiem tkwi kawał scholastyka, a dyalektyki nigdy całkowicie nie rozumiał.

Charakterystyki bardzo trafne. Dziś brutalny Stalin ze „scholastykiem” Bucharinem rządzi Rosją.

Z innych dokumentów bierzemy do reki list Joffego, napisany do Trockiego tuż przed samobójstwem (16 listopada 1927 r.). Joffe był starym, niezmiernie zasłużonym rewolucjonistą i jednym z najbliższych zaufanych Lenina. Po przewrocie prowadził petratacje w Brześciu, był posłem w Berlinie i Tokio.

W liście przypomina, że był „trockistą”, i że to w ostatnich czasach odsunęto go od wszelkiej roboty politycznej. Tymczasem ciężko zachorował. Lekarze z Centr. Komitetu stwierdzili bardzo ciężki stan i oświadczyli, iż pomódz może tylko dłuższa kuracja zagranicą. Gdy nastąpił ostrzejszy kurs

wobec „opozycji”, zakazano aptecz w Kremle wydawania bezpłatnego lekarstwa Joffemu... Znalazł się w położeniu bez wyjścia. Choroba przybrała bardzo ostry charakter. Zjawili się znowu lekarze z Centr. Komitetu i oświadczyli, że będą leczyć Joffego w kraju, bo zagranicą kuracja jest droga, a Centr. Komitet więcej nie daje na kurację, niż tysiąc dolarów. Nawet, krótkiego wyjazdu zagranicę odmówiono — po 27 latach pracy dla partji.

Wyjścia nie było. Joffe przypomina, że niedawno mu proponowano zagranicą 20 tys. dolarów za napisanie wspomnień, ale nie zechciał skorzystać bo „Politiuro” kazało, by oddać rzecz cenzurze do przejrzania. Cóż robić? Joffe stwierdza, że w takiej sytuacji jest zmuszony popełnić samobójstwo.

W końcu wzywa Trockiego, aby był mężny, stanowczy i nie bał się samotności politycznej. Wszak w tem tkwiła siła Lenina. Tymczasem Trocki, zdaniem Joffego jakkolwiek ma całkowitą słuszność polityczną, za nadto jest skłonny do ugody i kompromisów.

Jak widzimy, Trocki usłuchał Joffego.

O innych częściach książki Trockiego pogadamy osobno. Kończy ją Trocki następującymi słowami:

„Jeśli rewolucja chińska zakończyła się rzezią chińskiego proletariatu, jeśli wzmocnili się w angielskich związkach zawodowych agenci imperjalizmu po strajku górników 1926 roku, jeśli osłabły Komunizm i Rosja Sowiecka, — partja zawdzięcza to Stalinowi!”



# TELEGRAMY

## O ZAŁATWIENIE SPRAWY ODSZKODOWAN

Paryż, 27 listopada. (PAT). „Petit Parisien” zauważa, że komisja odszkodowań będzie działała na rzecz utworzenia komitetu rzeczoznawców, którego zadaniem byłoby ostateczne uregulowanie sprawy odszkodowań w ten sam sposób, jak działała na rzecz utworzenia komitetu Dawesa. Wobec tego, że w myśl po-

stanowień traktatu wersalskiego komisja nie może przekazywać żadnych sum bez specjalnego upoważnienia reprezentowanych w niej rządów, te ostatnie mają zagwarantowaną swobodę działania i suwerenność i one to będą miały ostatnie słowo w tej sprawie.

## CHOROBA KROLA ANGIELSKIEGO

Londyn, 27 listopada. (PAT). Biuletyn oficjalny o zdrowiu króla stwierdza lekki spadek temperatury. Pozatem stan

chorego — bez zmiany. Noc spędził król nieco spokojnie.

## WYWIADY Z P. SIGIMURĄ I DRUMMONDEM

KRAKÓW, 27 listopada. (PAT.). „Ilustrowany Kurjer Czerwony” przynosi wywiady w dyrektorem Sigimurą i sir Erikiem Drummondem.

P. Sigimura oświadczył, że różnica pomiędzy Polską a przed wojną, a Polska po odzyskaniu niepodległości wyraża się w wielkiej pewności siebie, w wierze we własne siły i dumie z posiadania swego państwa. Spodziewać się należy wspaniałego rozkwitu państwa polskiego. Polska ma do odegrania w polityce światowej ogromną rolę jako naturalny pośrednik między Niemcami a Rosją.

Sir Drummond na zapytanie co sądzi o roli Polski w Lidze Narodów zaznaczył, że rola ta zawsze będzie wielka. Miejsce półstałe, które posiada Polska, nie oznacza bynajmniej, by znaczenie Polski w Lidze było drugoplanowe. Polska zatrzyma na

stałe to miejsce i odegra niejednokrotnie jeszcze rolę bardzo wybitną i doniosłą w dziele pokoju.

Na zapytanie, jak przedstawia się kwestia rozbrojeniowa — oświadczył sir Drummond, iż jest to kwestia niezwykle aktualna i równocześnie niezwykle drażliwa. Szliśmy jednak, że w niedługim już czasie, a więc w roku 1930 dojdzie do skutku sesja rozbrojeniowa, która powoła na uchwały, wiążące w wysokim stopniu państwa całego świata.

Na zapytanie, co sądzi o sporze polsko-litewskim — sir Drummond zakłócił cświadczenie wyrażeniem niezłomnej nadziei, iż w niedługim czasie spór polsko-litewski będzie zlikwidowany. Jasnym jest bowiem, że Litwa nie może pozostać obojętna wobec Polski, ponieważ Polska stale będzie promieniowała kulturalnie w stronę Litwy.

## ZAOSTRZENIE STOSUNKÓW GRECKO TURECKICH

Wiedeń, 27 listopada. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Aten, że Wenizelos polecił posłowi greckiemu w Anglii zerwać rokowania, dotyczące zawarcia paktu przyjaźni i paktu arbitrażowego pomiędzy Grecją a Turcją, ze

względem na zaostrenie w ostatnich czasach stosunków grecko-tureckich. Rząd grecki doszedł do przekonania, że różnica zdań pomiędzy obu państwami jest tak znaczna, że rokowania nie mogłyby osiągnąć żadnego celu.

## TRAKTAT WŁOSKO-CHINSKI

Nankin, 27 listopada. (PAT). — Nowy traktat włosko-chiński został podpisany wczoraj w Szanghaju. Tekst jego nie be-

dział podany do publicznej wiadomości przed piątkiem.

## DZIENNIKARZE Z CAŁEJ POLSKI ZWIEDZILI TERENY P. W. K. W POZNANIU

W ub. niedzielę odbyła się w Poznaniu konferencja prasowa, której celem było zapoznanie prasy polskiej z pracami nad Powszechną Wystawą Krajową, której otwarcie nastąpi w maju 1929 r. Na konferencję tę przybyło około 150 dziennikarzy z całej Polski. Był to bodaj najliczniejszy zjazd dziennikarzy z całej Polski, jaki się w ogóle dotąd odbył.

Dziennikarze przed południem zwiedzili tereny wystawy, zajmujące przestrzeń 600.000 metrów kwadratowych. Tutaj naczelny architekt inż. R. Ślaski szczegółowo objaśniał to, co się b. duje. Na terenach przeznaczonych dla rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa i t. p. (które zajmują jedną trzecią całej wystawy) informacji udzielał dr. T. K. Koniński.

Oficjalne powitanie uczestników zjazdu nastąpiło w ratuszu na Starym Ryнку przez prezydenta miasta Cyryla Ratajskiego. Apelował on gorąco do przedstawicieli prasy polskiej, aby stali się propagatorami wystawy, która stać się ma chlubą Polski Odrodzonej. Ogólny pogląd na wystawę dał dyrektor Wachowiak. Z kolei wygłosili referaty dr. Pajzderski o kulturze i sztuce na PWK, dr. Piechocki — o przemyśle i handlu, dr. Osmolski — o higienie, opiece społecznej, wychowaniu fizycznym i sportach. Po krótkiej dyskusji nastąpiło zwiedzanie Poznania przez uczestników konferencji.

Podczas obiadu w Palais Royal, organizatorom wystawy wyrazili uznanie imieniem całej prasy pp. Giełżyński, prezes syndykatu warszawskiego i Szczepanik, naczelny dyrektor Agencji Wschodniej — jako prezes prasy gospodarczej.

O pracach dokonanych już nad przygotowaniem wystawy, pracach, które pozwalają się spodziewać, że Powszechna Wystawa Krajowa osiągnie sukces należyty, napiszemy w przyszłych numerach „Robotnika”.

Dr. EDMUND WIELIŃSKI  
DZIŚ I JUTRO SOCJALIZMU  
cena 70 gr.

Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9, telefon 229-70.

## Co słychać na świecie KRONIKA TELEGRAFICZNA

### O REGULACJĘ JEZIORA BODEŃSKIEGO.

W najbliższym czasie Szwajcaria podejmie z państwami, do których częściowo należy wybrzeże jeziora Bodeńskiego rokowania w sprawie regulacji tego jeziora. Szwajcarska rada związkowa wyznaczyła już delegację, która weźmie udział w rokowaniach.

### UPADEK OGROMNEGO BOLITU.

W pobliżu wsi Suntar pod Willuj-skiem (Rosja) spadł ogromnej wielkości bolid. Bolid ten odbywał drogę ze wschodu na zachód, posiadając kształt gruszkowaty. Jądro bolidu świeciło jaskrawo — czerwonym ogniem, długi zaś lej ciągnący się za jądrem posiadał kolor zielony. W czasie rozpryskiwania się bolidu powietrzem wstrząsnął gwałtowny huk. Ludność najbliższych okolic po upadku bolidu ogarnęła zabobonna panika. Ekspedycja naukowa wysłana do odszukania odprysków bolidu na skutek śniegu, zalegających okolic, odłożona została do wiośny.

## NOWY SKOK DROŻYZNY NABIAŁU

Odbyło się posiedzenie przedstawicieli związków handlowych nabiałem, na którym zdecydowano podwyższyć od wtorku, 27 b. m., cenę masła osekowego w hurcie z 6 zł. 50 gr. do 6 zł. 90 gr. za kg., pozostawiając ceny wszystkich innych gatunków masła bez zmiany oraz sera twarogowego z 2 zł. 40 gr. do 2 zł. 80 gr. za kg.

Przed dwoma tygodniami obarczono już spożywców nowym haraczem na rzecz podnoszących ostatnio głowę paszkarzy nabiałowych. Teraz — jeszcze jedna podwyżka i to tego gatunku masła i sera, który jeszcze był najdostęniejszy dla ludności pracującej.

Czyżby się zaczynał nowy taniec paszkarzy?

## MIN. SPRAW ZAGR. RUMUNJI ODWIEDZI POLSKĘ

Na zaproszenie rządu polskiego przybędzie do Warszawy, w połowie stycznia minister spraw zagranicznych Rumunii p. Mironesco. Przyjazd min. Mironesco ma na celu złożenie oficjalnej wizyty rządowi polskiemu dla nawiązania bliższego kontaktu między rządem polskim a nowym rządem rumuńskim pod przewodnictwem p. Maniu. (PAT).

## POŻYCZKA DLA EMERYTÓW NA ZAKUPY ZIMOWE

Magistrat uchwalił na ostatnim posiedzeniu: 1) przyznać emerytom (b. urzędnikom i oficielom wydziałów administracyjnych) oraz wdowom po nich, z wyłączeniem emerytów kategorii robotniczej i emerytów teatralnych, którzy pobierają zabezpieczenie emerytalne na innych zasadach, zemerytowanym do 1 listopada r. b., pożyczkę bezprocentową na zakupy zimowe w wysokości 45 proc. poborów emerytalnych za m. październik r. b., 2) wyłączyć od prawa do tej pożyczki: te pensje sieroc, które wypłacane są do rąk opiekunów, 3) pożyczkę potrącać w 5 ratach miesięcznych, poczynając od 1 lutego 1929 roku.

## Już wyszedł z druku NUMER 51

## „POBUDKA” JEDYNEGO ILUSTROWANEGO TY- GODNIKA SOCJALISTYCZNEGO.

numer zawiera 16 stron druku, 14 ilustracji.  
Kosztuje tylko 40 gr.

Numer zawiera artykuł wstępny: Z przełomowej nocy 16 stycznia 1919. Nauki fašyzmu, Sejm i swoboda słowa, W obronie demokracji i republiki, Pan generał, Warszawska konferencja międzydzielnicowa, Na drodze do zwycięstwa, Kościółkowski protestuje igrarstwa jaworowskich, Jakże związki zawodowe zakłada B. B. S., Konstytucja, Dziesięć pułków wyzwało jednego towarzysza, Honor według „kodeksu” Bożewicza, Nasza droga przez walkę klas, Cuda aparatu fotograficznego, Co zacz jest pan Żaczek, Dokąd faszystowska bando? Gdzieś ktoś się komuś sprzedawał, Gdzie honor? Z wrogów przyjaciele? Jak Jaworowski wślawił się zdobyciem pachnących beczek, Ciężki przemysł rzuca rekawice, Zasklepią głupota, czy zdrada.

Poza tem stałe, bogato wyposażone dział.

# WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

## Prace Magistratu Łódzkiego

Taryfa ulgowa na kolejach dojazdowych

ŁÓDŹ.

W urzędzie wojewódzkim odbyła się konferencja, zwołana z inicjatywy Magistratu, w sprawie wprowadzenia taryf ulgowych na linii konstantynowskiej kolejek dojazdowych, czemu, wbrew zawartej z Magistratem umowie, sprzeciwiały się władze tych kolejek.

Po zreferowaniu sprawy przez wiceprezydenta tow. Rapalskiego, który stwierdził naruszenie warunków umowy ze strony zarządu kolejek, oraz po krzywdzeniu w ten sposób licznej ludności Brusa Dolnego, przedstawiciele urzędu wojewódzkiego poparli stanowisko magistratu.

W rezultacie reprezentanci kolejek zobowiązali się do wprowadzenia taryf ulgowej od 28 b. m., oraz do uruchomienia pociągów co 10 minut.

## Oświetlenie przedmieść

Onegdaj odbyła się konferencja przedstawicieli magistratu z zarządem elektrowni w sprawie zmiany zawartej przez poprzednie władze miejskie umowy co do oświetlenia ulic miasta.

Przyjęto projekt magistratu co do oświetlenia wszystkich ulic wjazdowych lampami 500 watomi, przy czym cena prądu będzie niższa, niż w śródmieściu. Nowa umowa obowiązywać ma przez lat 10, poczem może być zrewidowana na warunkach dla magistratu niegorszych od dotychczasowych.

Należy podkreślić, że w ten sposób zaniedbane dotychczas pod względem oświetleniowym przedmieścia Łodzi znajdują się w znacznie dogodniejszych warunkach.

## Rozszerzenie granic miasta

Zakończone zostały prace specjalnej Komisji miejskiej do rozszerzenia granic miasta Łodzi. Powzięto uchwałę, żądającą inkorporowania do granic miasta przeszło 8½ tysiąca hektarów z gmin okolicznych na potrzeby mieszkalnictwa, przemysłu, wojskowości, szpitalnictwa, na ogrody, parki i t. p. Uchwała Komisji wejdzie w najbliższym czasie pod obrady magistratu.

## Zwycięskie zakończenie strajku w fabryce obuwia

KRAKÓW.

Po czterotygodniowym strajku walka o podwyżkę płac i uznanie Związku zawodowego robotników w fabryce obuwia p. Goldschmieda została zakończona zwycięsko. Dyrekcja fabryki zawarła z delegatami robotników umowę zbiorową, mocą której robotnicy uzyskali podwyżkę płac w wysokości 22, 10 i 5 procent, zależnie od płacy dotychczasowej. Poza ten dyrekcja zobowiązała się uznać Związek i delegatów robotniczych.

Wobec tego w poniedziałek, 26 b. m., wszyscy robotnicy powrócili do pracy. Na zgromadzeniu, odbytem w sobotę 24 b. m. robotnicy przyzili Radzie Zw. Zaw. oraz wszystkim organizacjom robotniczym serdeczne podziękowanie za pomoc finansową, oraz wyrazy uznania dla komitetu strajkowego za pracę podczas ciężkiej walki.

## Otwarcie gmachu Kasy Chorych

CZĘSTOCHOWA.

W uzupełnieniu podanej w „Robotniku” wiadomości z dnia 27 b. m. pod głównym „Otwarcie nowego gmachu Pow. Kasy Chorych w Częstochowie” dodamy, iż bezpośrednim inicjatorem budowy była frakcja P. P. S. w Zarządzie Powiatowej Kasy Chorych. Towarzystwo nasi jeszcze 12 grudnia 1927 r. postawili wniosek budowy Centralnego gmachu Kasy Chorych.

Na czele Komisji budowlanej stanął tow. Józef Dziuba, jako przewodniczący, który włożył wiele energii i nakładu pracy, jego nieodstępnym współpracownikiem był tow. Wacław Brzozowicz. Mimo różnych przeszkód, towarzysze nasi prowadzili nieugiętą walkę o zrealizowanie swego wniosku i doprowadzili do tego iż dziś klasa pracująca może dumnie patrzeć na owoc tej pracy.

# WARSZAWA ROBOTNICZA

## Pracownicy P.A.S.T. przeciw Jaworowszczykom

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie pracowników P. A. S. T. zwołane przez zarząd oddziałów Warszawa V Zw. Prac. Użył. Publicznej na skutek żądania ¼ części członków.

Na zebraniu tem omawiano sprawy „rozłamu” i wicherzeń jaworowszczyków w związkach zawodowych. Jaworowszczycy postawili rezolucję, o przystąpienie związku do jaworowszczyzny.

Wniosek ten odrzucono przygniatającą większością, uchwalając, iż zebrani

## Spółka B.B.S. i „Niezależnych” CZĘSTOCHOWA.

W uzupełnieniu naszej wczorajszej korespondencji z Częstochowy, donosimy, iż współdziałanie B. B. S. i „Niezależnych” na terenie Częstochowy jest coraz bardziej harmonijne.

Dowiadujemy się np., że listę kandydatów Częstochowskiej B. B. S. do Kasy Chorych układał przywódca miejscowych „niezależnych”, Szlezynghier. „Niezależni” obiecali służyć „swoimi” ludźmi do obrony wieców „Jaworowszczyków” i t. p. Ostatnio znowu niedobitki p. Kruka odstąpili B. B. S.-owcom na terenie Częstochowy swój lokal za 5.250 złotych.

Niemal co! dobrana spółka!

## Unieważnienie listy P. P. S. i Klasowych Zw. Zaw. przez N. P. Rowski Zarząd Kasy Chorych

PLESZEW (Poznańskie).

Komitet P. P. S. w Pleszewie zgłosił listę kandydatów do Rady Kasy Chorych w Pleszewie. Zgłoszenie listy tej tak przeraziło dotychczasowy N. P. Rowski Zarząd, że unieważnił bezprawnie listę (!) skreślając z niej 40 podpisów rzekomo dlatego, że nie są wciągnięte na listę głosujących i że rzekomo za późno lista została zgłoszona.

Otóż zarówno jedno, jak i drugie, jest niezasadnym wykrętem.

Zarząd Kasy Chorych w Pleszewie skreślił z listy robotników, którzy po kilkanaście lat należą do Kasy Chorych i kilka razy już głosowali.

Komitet P. P. S. w Pleszewie zgłosił przeciwko temu protest.

Mamy nadzieję, że miarodajne czynniki wejdą w działalność tej Kasy i ukróć swawolę szastania groszem społecznym przez N. P. Rowski Zarząd w Pleszewie, który Kasę Chorych uważa za swój Powiatowy Sekretariat.

Zarząd ten jest ogólnie znienawidzony przez ubezpieczonych i chcąc utrzymać się za wszelką cenę, próbuje to osiągnąć przy pomocy gwałtów!

## Malarz Kędzierski wraz z żoną pod kołami lokomotywy ZDOLBUNOWO.

Na sfacji Zdobunowo przechodził przez tor kolejowy art. malarz Kędzierski wraz z żoną. Nagle nadjechał manewrujący parowóz, pod którego koła dostali się Kędzierscy. Żona niebawem zmarła w szpitalu. P. Kędzierski znajduje się w stanie bardzo ciężkim. Pani Kędzierska osierociła 3 małe dziewczynki.

## Jak mieszkają robotnicy BIAŁOWIEŻA.

Tragicznie wprost przedstawiają się warunki mieszkaniowe robotników w Białowieży. Pisaliśmy już o tem wielokrotnie. Ale obecnie zbliża się zima, niosąc z sobą mróz i choroby. Budowane przez „Centur” pod presją Dyrekcji lasów państwowych 2 baraki nie zaradzą złemu. Wielu robotników dalej będzie mieszkac w okropnych, dziurawych norach. Trzeba znacznie energiczniej akcji.

Ale nietylko w „Centurze” istnieją te skandaliczne warunki mieszkaniowe. Robotnicy zatrudnieni w cegielni, będącej pod zarządem dyrekcji lasów państwowych — mieszkają równie w okropnych warunkach. Za mieszkania dla kilkunastu rodzin robotniczych służą 3 doły w ziemi przykryte deskami, w których dawniej suszyły się żołądźce. Piwnice te podobne zupełnie do stosowanych często na wsi dołów na kartofle mają służyć za mieszkania robotników, pracujących dla Państwa.

## JUŻ WYSZŁA Z DRUKU

jest do nabycia w Księgarni Robotniczej

Książka Artura W. Hausnera  
p. t.

LISTOPAD R. 1918.

Opis ówczesnych wypadków lwowskich.



## Z ŻYCIA PARTJI

## KOMUNIKAT.

Wobec stwierdzenia, iż Prezydent m. Żyrardowa Edmund Orlik pozostaje w porządku z t. zw. Frakcją Rewolucyjną, działającą w ten sposób na szkodę Partji, Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska zażądała od Edmunda Orlika natychmiastowego złożenia mandatu Prezydenta i zrehabilitowania się karną pracą w szeregach Partji. Ponieważ Edmund Orlik kategorycznie odmówił złożenia rezygnacji, tem samem z dn. 27 listopada b. r. został być członkiem Polskiej Partji Socjalistycznej.

Egzekutywa O. K. R. P. S. Warszawa - Podmiejska.

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

Dzielnica Grochów. W czwartek 29 b. m. o godz. 6.30 wiecz. w lokalu Brzeska 5 m. 55 u tow. Kodasiewicza odbędzie się zebranie organizacyjne dzielnicy Grochów.

Dzielnica Praga. W piątek 30 b. m. o g. 6.30 w lokalu Brzeska 5 m. 55 u tow. Kodasiewicza odbędzie zebranie Komitetu Dzielnicy Praskiej.

Dzielnica Jerozolimka. W czwartek 29 b. m. 7 wieczorem punktualnie w lokalu Wydz. Kob. Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Wydziału Kultury. Oświatowego dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S. Na posiedzenie poza normalnym składem winni przybyć tow. Benkiel Stanisław, Lewamecki Józef, Jaworski Wacław, Gaciowa Leokadia, Kantorski Józef, Skubiński Wincenty, Szacki Henryk i Wilczyński Mieczysław. Na porządku dziennym sprawy ważne.

Dzielnica N. Brudno. Sekretariat dzielnicy N. Brudno czynny codziennie od 6 — 8 w., ul. Syrokomli 9, mieszkanie tow. Wtorokowskiego.

Koło tytuńców P. P. S. w czwartek dn. 29 b. m. godz. 3.30 ppół. w lokalu dzielnicy Ochota Przemyska 18 odbędzie się zebranie Koła Tytuńców.

Dzielnica Powązki. W czwartek 29 b. m. o godz. 7.30 w lokalu Dzielnia 95 odbędzie się zebranie dzielnicy Powązki.

Dzielnica Jerozolimka. W środę dnia 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Wydz. Rob. P. P. S. Leszno 53 odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

W piątek 30 b. m. o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie dzielnicy Jerozolimskiej w lokalu Wydz. Rob. Leszno 53.

Dzielnica Mokotów. W czwartek 29 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu Koła Zw. Zaw. Kolarzy przy ul. Chocimskiej 23 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Mokotów, a o g. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Wola. W czwartek 29 b. m. o g. 6 wiecz. w lokalu przy ul. Grzybowskiej 57 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego Wola, o godz. 7 wiecz. ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Starówka. W czwartek 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19 odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy Starówka.

Dzielnica Powiśle. W czwartek 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicowym (ul. Czerwonego Krzyża 20) odbędzie się Zebranie członków Komitetu Dzielnicowego. Obecność wszystkich tow. tow. członków Komitetu konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Koło P. P. S. Pracowników Tramwajowych. W czwartek, dnia 29 b. m. o godz. 5.30 w lokalu Wydziału Kobiet ul. Leszno 53, odbędzie się zebranie członków Partji i sympatyków, zatrudnionych w tramwajach miejskich, ze wszystkich działów pracy jak warsztaty, ruch, linje, elektrownia, autobusy, urzędnicy, służba nadzorcza i t. p. Z powodu b. ważnych spraw, winni się stawić wszyscy zainteresowani.

## MŁODZIEŻ

Dzisiaj posiedzenie Komitetu Wykonawczego Warsz. Organ. Młodz. T. U. R. godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika” Warecka 7. Obecność wszystkich tow. tow. członków Kom. Wyk. konieczna pod rygorem organizacyjnym.

Z. N. M. S. Koło Samokształceniowe. Zebranie Koła odbędzie się w piątek o g. 8 w lokalu przy ul. Koszykowej Nr. 53 m. 35.

Koło im. Ksawerego Praussa. W czwartek dnia 29 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła Czerwonego Krzyża Nr. 20 odbędzie się odczyt tow. Kriegera na t. „Ksawery Prauss”. Towarzysze stawcie się licznie. Wejście bezpłatne.

## ATENEUM

(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)

Dzisiaj „Bohaterom w holdzie”.

Jutro podwójny program: „Bohaterom w holdzie” i „Andrzejki”. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretariacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20 II piętro, pokój nr. 50 w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzaw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZZ, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

## CO GRAJĄ KINA?

Apollo. „Idjota”.

Colosseum. „Riff i Raff, jako otnicy”.

Casino. „Ostatni rozkaz”.

Capitol. „Kobieta na torturach”.

Miejski. „W dzielnicy Emigrantów New-Jorku”.

Wodewil. „Księżniczka Dunaju”.

Palace. „Dla ciebie, ukochana...”

Pans. „W porzywie zmysłów”.

Światodw. „Egzotyczna kochanka”.

Filharmonja. „Pan Tadeusz”.

Splendid. „My Amerykanie”.

Stylowy. „Ojciec”.

Rococo. „Zahia, córka szejka”.

Słońce. „Idjota”.

Uciecha. „Anioł ulicy”.

Muza. „Symfonia zmysłów”.

## KINEMATOGRAF MIEJSKI

Hipotečna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6.30.

Dla młodzieży dozwolone.

## PATSY RUTH MILLER

## MONTE BLUE

## MARY CARR

w filmie p. t.

## W dzielnicy Emigrantów

## New-Jorku.

Wł. b. „Gloria” Nadprogram.

SEANSE OŚWIATOWE. Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedzielę i święta o godz. 11.45 i 1.15. Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.

## WODEWIL NOWY ŚWIAT 43.

Pocz. o g. 6, 8, 10.15.

## LEATRICE JOY

## JÓZEF SCHILDKRAUT

## NILS ASTHER

w pięknym filmie o rozróżnieniu dziewczęciu, zakochanym wiedeńskim oficerze i mściwym kochanku p. t.

## KSIĘŻNICZKA DUNAJU

Ze względu na wiedeńskie tło filmu specjalna ilustracja muzyczna powiększonej orkiestry pod batutą J. JAKUBOWSKIEGO.

## PAN NOWY ŚWIAT 40.

Pocz. o g. 4 pp.

## CAPITOL MARSZAŃKOWSKA 125.

Pocz. o g. 5 pp.

## PREMJERA

## Mistrza

## JOE MAYA

Twórca „Indyjskiego Grobowca”. Najnowsze arcydzieło.

## W PORYWIE

Niebo i Piekło nowoczesnego małżeństwa.

Rola główne: KATHE von NAGY i VIVIAN GIBSON.

## KOBIECI

## na

## TORTURACH

W rolach głównych: Lili Damita jako wiarołomna żona.

Włodz. Gajdarow jako zdradźny mąż.

## Kino „PALACE”

Chmielna 9. Pocz. o godz. 5.30 pp.

## SUZY VERNON

## I VILLI FRITSCH

w filmie

## Dla ciebie,

## ukochana...

(„Tancerz z dancingu”)

## CASINO

Nowy-Świat 50.

Początek punktualnie o g. 5-ej.

Ostatni seans o godzinie 10.15.

Orkiestra pod batutą

A. Furmańskiego.

## EMIL JANNINGS

w swym drugim amerykańskim filmie

p. t.

## OSTATNI

## ROZKAZ

Partnerka: EVELYN BRENT.

Reżyserja: Józef Szternberg.

Wytwórnia: „Paramount”.

## CYRK, Dziś 8 m. 15

Ostatnia 2 dni

programu listop. w trupą

Blondino, Lwami i Walką czło-

w-eka ze lwem na czele.

## KRONIKA

## STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Zachmurzenie zmienne na północy jeszcze przelotne deszcze, temperatura bez zmian. Umiarkowane chwilały porywiste wiatry zachodnie.

Posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się jutro o godzinie 19-ej w sali obrad Rady.

Zebrania kontrolne. W środę, 28 b. m., w kolejnym dniu zebrania kontrolnych szeregów rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie, winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 1: (V komisariat), wszyscy ur. w r. 1896 — w komisji Nr. 1 mieszczący się w Cytadeli, bud. Nr. 25 i (XII kom.), ur. w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od I do Z. — w komisji Nr. 2 (Cytadela, bud. Nr. 63).

2) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 3: (XIV, XV, XVII, XVIII, XXIV i XXV kom.), wszyscy ur. w r. 1887, 1899 i 1901 — w komisji w koszarach 1 p. szwadronu, ul. 11 Listopada Nr. 13a oraz 3) przynależni ewidencyjnie do P. K. U. Nr. 4: (X kom.), wszyscy ur. w r. 1892 i 1894 — w komisji Nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9) (XIX kom.), wszyscy ur. w r. 1890, 1891 i 1893 — w komisji Nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, bud. Nr. 5) oraz (XXII kom.), wszyscy ur. w r. 1894 i 1895 — w komisji Nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja Nr. 9).

Raport kontrolny oficerów. We środę, 28 b. m., w ostatnim dniu raportu kontrolnego oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia w lokalu przy ul. Olszowej 9 na Pradze, winni stawić się wszyscy ur. w r. 1875, 1876 i 1881, zamieszkał w wszystkich komisariatach m. stoł. Warszawy.

Krzyż P. O. W. W związku z dziesiątą rocznicą odzyskania Niepodległości, komisja krzyża P. O. W. postanowiła wznowić swoją działalność, aby dać możność ubiegania się o tę odznakę członkom P. O. W., którym krzyż się należy, a którzy krzyża dotychczas nie otrzymali.

Wnioski o przyznanie krzyża przymowane będą w lokalu komisji krzyża (Warszawa, ul. Hoża 54 m. 7) do 1 stycznia 1929 r. Wnioski winni być zaopiniowane przez jednego z działaczy P. O. W.

Przed upływem terminu rejestracji rocznika 1908. 30 listopada upływa ostateczny termin rejestracji rocznika 1908 w sekcji wojewskiej magistratu (Senatorska Nr. 6) dla opóźnionych, którzy nie dopełnili obowiązku zgłoszenia się do spisu według ustalonego planu.

Zgłaszający się po 30 b. m. będą karani sposobem, przewidzianym w ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Ogrzewanie wagonów tramwajowych. Dyrekcja tramwajów miejskich zdecydowała przywrócić w tramwajach instalacje elektrycznego ogrzewania, skasowane w swoim czasie ze względów oszczędnościowych tak, że w nadchodzącej zimie wszystkie wagony będą ogrzewane.

Organizacja Ligi Narodów. Jutro o g. 8-ej wiecz. w lokalu Tow. Ekonomistów (Jasna 19) odbędzie się zorganizowany przez Ak. Koło Partji. Ligi Nar. odczyt prof. Z. Nagórskiego p. t. „Organizacja Ligi Narodów”. Wstęp wolny.

Komitet Floty Morskiej, mający na celu budowę floty morskiej, przyjmuje zapisy członków. Wkładka rocznie 1 złoty. Adres: Warszawa, Elektoralna 2. Tel. 30-34. P. K. O. Konto czekowe Nr. 30.

„Książka w Polsce odrodzonej”. Staraniem Polskiego T-wa Wydawców Książek w związku z 10 rocznicą istnienia księgarstwa w Polsce Niepodległej, urządzona zostaje wystawa książki p. n. „Książka w Polsce Odrodzonej” w Resursie Obywatelskiej, Warszawa, Kraków. Przedm. Nr. 64. Wystawa trwać będzie od dn. 29 b. m. do 9 grudnia w godz. od 10 rano do 8 wiecz. Otwarcie wystawy dziś o godz. 6 wiecz.

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ

ECHA ROCZNICY SCHUBERTA.

Bardzo na czasie ukazała się na półkach księgarskich tania i doskonale napisana monografia K. Stromengera o Schubercie Wydaw. Geb. i Wolffa pod red. M. Glińskiego. Ciekawie informuje ona czytelnika o życiu i dziełach wielkiego pieśniarza.

Schubert, podobnie jak Beethoven, nie przestaje być nigdy dobrym znajomym i przyjacielem każdego muzyka i każdego miłośnika muzyki. Pieśni Schuberta żyją między nami nie tylko wtedy, kiedy czas wydzwania rocznicę śmierci, albo inną jaką okazję do „święcenia” zdobyczy kulturalnych przeszłości.

W ostatnią niedzielę „Bratnia pomoc” Szkoły muz. im. Karłowicza dorzuciła też swoją inicjatywę mającą na celu rozpowszechnianie muzyki Schuberta. Poświęcono mu całą „zmierzchnię” przy udziale uczniów: pp. Weybergowej, Wiernikówny, Grabowskiej, Kuperstochówny, Janiszewskiego i Chudzińskiego.

H. D.

## CO USŁYSZYMY PRZES WARSZAWSKIE RADJO?

## DZIS.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikat harcerski. 16.00 — 16.30 Koncert z płyt gramofonowych. 16.30 — 16.55 Program dla młodzieży, Transmisja z Krakowa. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 Odczyt „Nowe poglądy na barok w sztuce i literaturze”. 17.35 — 18.00 „Skrzynka pocztowa”. 18.00 — 19.00 Koncert popołudniowy ork. P. R. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt „Spis i Orawa”. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronomicznego. 20.00 — 20.20 „Skrzynka rolnicza”. 20.20 — 20.30 Nadprogram i komunikaty. 20.30 Koncert wieczorny, transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 22.00 — 22.30 Komunikaty lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty policyjne, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki lekkiej.

## JUTRO.

11.56 — 12.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.05 — 12.30 „Piosenka Polska z okresu Walk o niepodległość narodu”. 12.30 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej koncertu dla młodzieży szkolnej. 14.00 — 15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.20 — 15.45 Przerwa. 15.45 — 16.00 Komunikaty L. O.

## ŻYCIE JEST WALKĄ

Życie jest coraz zaciętszą walką o byt. Błada zwyciężym! Ile goryczy, ile palącego bólu zniesie oni muszą, bezsilni, nie mogący zaspokoić najpierwszych potrzeb swoich ukochanych, najbliższych!

Oto złożona niemocą żona. Błada, wyczerpana, bezsilna... Kuracja, wyjazd do uzdrowiska ułżyby jej cierpieniom, przywróciłby siły i zdrowie... Niestety, to niemożliwe!

A oto znowu dzieci... Zdolne, chętne do nauki, przejawiające specjalne upodobanie i talenty... I cóż z tego! Nie można rozwinąć ich uzdolnień, — niema środków... Muszą, jak to się mówi, zmarnieć.

Albo młodzieniec pracowity, dzielny. Wchodzi w życie, zmagając się z twardym losem... Chciałby założyć rodzinę... Odkłada to z roku na rok, męczy się, zwleka...

Tak, życie jest nieustanną walką o byt. Walka ta łamie niejedno istnienie, drugiego niejedną poryw, odbiera niejedną wiarę, w niewiec obraca niejednego wysiłek, gasi krótkie chwile radości.

Więc, cóż czynić nam wypada!

Oto od pierwszego dnia pracy i zarobkowania, bez względu na wysokość płacy, oszczędzać, odkładać. Z wysiłkiem woli tworzyć rezerwę, która po pewnym czasie za lat kilkanaście, kiedy walka życiowa wyczerpie nas nieco i osłabi — stanowić będzie broń w dalszej walce i tarczą obronną przeciwko ciomom losu.

Mając tę rezerwę uczucie gruntu pod nogami, staniecie się silniejsi, odporniejsi, pewniejsi siebie, samodzielniejsi. Zbliżycie się do upragnionych celów.

Ale pomnijcie o jednym, jeżeliście to wskazanie wzięli do serca: najlepszą i najcelowszą formą oszczędzania — jest

## asekuracja życiowa w P. K. O.

na pewną ilość lat zgóry określona. To jedynie jest i tworzeniem rezerwy kapitału, i jednocześnie zabezpieczeniem rodziny w razie wcześniejszej śmierci.

Nadesłajcie nam do Pocztovej Kasy Oszczędności w Warszawie nazwisko, wiek, i adres, a najczyliwiej poradzimy Wam jak się zabrać do tego rodzaju oszczędzania.

## ZDROWO

## SMACZNIE

## TANIO

## W BARZE

przy restauracji

## „GASTRONOMJA”

wejście od Al. 3 Maja.

## Wykwintna Garderoba Męska

gotowa i na zamówienie

## I. REICHMAN

Warszawa, Św.-Krzyża 19. Tel. 206-51.

W WIELKIM WYBORZE:

PALTA, FUTRA, KURTKI SKORZANE,

BURKI, KOZUSZKI i t. p.

WARUNKI DOGODNE.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

P. P. 16.00 — 16.55 Koncert z płyt gramofonowych. 16.55 — 17.10 Przerwa. 17.10 — 17.35 „Wśród książek”. 17.35 — 18.00 Pogadanka p. t. „Andrzejki”. 18.00 — 19.00 Audycja literacka z Wilna. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 Przerwa. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Hodowla bydła w Holandji”. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu. 20.00 — 20.05 Komunikat rolniczy. 20.05 Uroczysty obchód 10-lecia niepodległości Łotwy. 20.30 Koncert wieczorny, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 20.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny, policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

## NIE UZIEMIĆ RADJOODBIORNIKÓW PRZES RURY GAZOWE WOBEC GROZBY POŻARU.

Radioamatorów ostrzec należy przed używaniem rur gazowych do uzimiania aparatów radiowych, ponieważ — jak wykazał pożar przy ul. Marszałkowskiej 153 — grozi to poważnym niebezpieczeństwem. Przyczyną pożaru był radioodbiornik, połączony z siecią elektryczną, mającą służyć za antenę, oraz uzimienie tego odbiornika przez połączenie z przewodem do gazu.

Zwiedzanie Warszawy. W bieżącym tygodniu odbędą się następujące wycieczki: dn. 29 b. m. Łazienki — Belweder (popoł.), w piątek, Demonstrowanie promieni Roentgena (wieczorem), w niedzielę Zbiory Rapperswilek Zachęta. Wycieczki są dostępne dla wszystkich. Informacje i zapisy w gmachu magistratu (Senatorska 14) poprz. ofic. IV-te piętro, telefon 280-85.

## Z sądów.

## SMUTNE ZAKONCZENIE WESOŁEJ ZABAWY.

Pan Czesław Baczyński, właściciel auta postanowił się zabawić. Zaprosił tedy najbliższe kółko przyjaciół na ekromną kolację. Ale że jak to bywa — przy jedzeniu przychodzi nie raz apetyt i na picie, a picie pochłania za sobą jeszcze większe picie, więc też po zjedzeniu kolacji w jednej z warszawskich restauracji, wybrano się na „poprawkę” do Wilanowa.

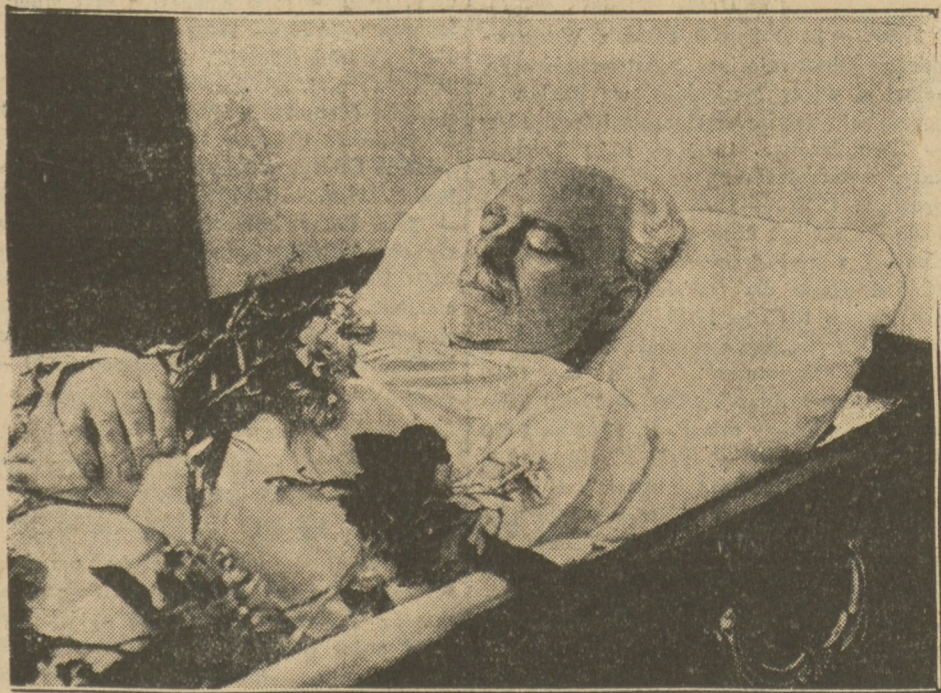
Dobrze już podpite towarzystwo zdecydowało się wreszcie na powrót do miasta. Pan Baczyński zajął miejsce przy kierownicy, do auta wsiedli panna Irena Prosińska, p. Rozalja Zalcmanówna, rotmistrz Wolman i por. Ciemniński.

Niedaleko ujechano, bo oto nagle auto skręciło w bok, potem podskoczyło i fiknąwszy koziółka wleciało do głębokiego rowu pełnego wody, przytłaczając swym ciężarem całe towarzystwo.

Baczyński jakoś się wygrzebał... i nie interesując się współtowarzyszami chwiejnym krokiem ruszył z powrotem do Wilanowa. Tam znalazł auto i kazał się odwieźć do domu. Po przyjeździe do hotelu ułożył się spać. Z pośród pozostałych do przytomności powróciła



## HERMAN SUDERMAN NA ŁOŻU ŚMIERCI



W ub. tygodniu zmarł wybitny pisarz niemiecki Herman Suderman, przeżywszy 71 lat. Do najpopularniejszych jego

dzieł należy powieść „Kuma Troska”, dramaty „Honor”, „Ojczyzna” i inne.

## UJĘCIE JEDNEGO ZE SPRAWCÓW ZBRODNI PRZY UL. FOKSAŁ

Sledztwo w sprawie rabunku i mordu przy ul. Foksał doprowadziło już do ujęcia jednego z uczestników zbrodni. Jest to poprzedni „narzeczony” zamordowanej Ancewskiej, podający się za Stanisława Kwiatkowskiego, trzykrotnie karany już za bandytyzm. Zdradził go złote skórkowe

rękawiczki, znalezione na miejscu zbrodni, które były własnością Kwiatkowskiego, oraz odciski palców na szklance, którą bandyci się posługiwali.

Dotychczas Kwiatkowski odmawia informacji o swych pozostałych współnikach.

## KRADZIEŻE W P. K. O.

Wczoraj przed południem w gmachu P. K. O. przy ul. Jasnej podejmowała pieniądze urzędniczka prywatna Wanda Lewkowicz. W pewnym momencie, przy okienku kasowym, za plecami Lewkowiczowej powstało jakieś poruszenie. Jednocześnie L. poczuła lekkie szarpnięcie za rękę, a następnie zauważyła oddalającego się szybko jakiegoś człowieka. Wówczas L. z przerażeniem spostrzegła, że skradziono jej z teki 5.000 zł. gotówką. Na alarm, wywiadowca dyżurny puścił się za uciekającym w po-

goń i w drodze wystrzelił w powietrze. Złodziej tak bardzo przeraził się wystrzałem, że padł na jezdni. Niestety, rewizja osobista — skradzionych pieniędzy już przy nim nie ujawniła. Zdażył je najprawdopodobniej zaraz po kradzieży oddać współnikowi. Zatrzymany okazał się znany złodziej kieszonkowy Abram Wajnszok.

W tym samym gmachu Mieczysławowi Flesznerowi onegdaj skradziono z teki 500 zł. gotówką. (WAD.)

## STRASZNY WYPADEK W FABRYCE

W Grodzisku Mazowieckim, w fabryce koronek wydarzył się wczoraj straszny wypadek. Pracujący tam 17-letni Czesław Wniewicz, mieszkaniec Grodziska, w czasie pracy, zbliżył się do maszyny tak nie-

ostrożnie, że był porwany za rękaw marynarki, wskutek czego doznał oberwania aż do ramienia lewej ręki. Nieszczęśliwego chłopca w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala fabryki Żyrardowskiej.

## UPADEK Z RUSZTOWANIA

Przy budowie domu przy ul. Filtrowej 68 spadł z rusztowania z wysokości 1-go piętra 18-letni Marjan Pawlak (Tarczyńska 14),

robotnik. Doznał on potłuczenia lewego boku. Pogotowie przewiozło Pawlaka do domu. (WAD.)

## ZE SPORTU

„POLSKI SPORT ROBOTNICZY NA MIĘDZYNARODOWYM TERENIE”.

W tych dniach wyszła z druku broszura p. t. „Polski sport robotniczy na międzynarodowym terenie”, w opracowaniu tow. I. Klibańskiego. Obejmuje ona wszystkie imprezy zagraniczne, w których brał udział Z. R. S. S. ze specjalnym uwzględnieniem wycieczki kolarskiej do Wiednia i Olimpiady czeskiej. Broszura poprzedzona jest wstępem dr. J. Michałowicza.

## NOWY PROJEKT REORGANIZACJI LIGI PIŁKARSKIEJ.

„Dziennik Lwowski” w numerze z dnia 27 listopada r. b. występuje z nowym projektem Ligi Piłkarskiej. Brzmi on jak następuje: W skład Ligi wchodziłoby 9 drużyn ligowych według kolejności ostatecznej klasyfikacji tabeli za rok 1928.

Mistrz I Ligi nosić będzie tytuł mistrza Polski. Po ukończeniu rozgrywek dwie ostatnie drużyny spadają do II Ligi, a na ich miejsce wchodzi mistrz i wicemistrz II Ligi. W skład II Ligi wchodziłoby 6 pozostałych drużyn i 3-ch obecnych kandydatów do Ligi.

Po ukończeniu rozgrywek mistrz i wicemistrz awansuje do I Ligi, a na ich miejsce wchodzi dwie ostatnie drużyny I Ligi.

Ponadto do klasy A spadają 3 ostatnie w tabeli drużyny II Ligi a na ich miejsce wchodzi 3-jej zwycięzcy z rozgrywek międzyokręgowych klasy A.

Projekt ten jest szeroko umotywowany.

## WYJAZDY NARCIARZY POLSKICH ZAGRANICĘ.

W związku z otrzymaniem zaproszenia od związków narciarskich francuskiego i szwajcarskiego, zarząd Polskiego Związku Narciarskiego omawiał na jednym z ostatnich swych posiedzeń sprawę ewentualnych wyjazdów zagranicę polskich zawodników narciarskich.

Po dyskusji zdecydowano wziąć pod uwagę dwa lub trzy wyjazdy w ciągu sezonu. Między innymi obelane będą przypuszczalnie najważniejsze zawody szwajcarskie i francuskie. Kapitan związkowy P. Z. N. wybierze odpowiednią reprezentację z pośród zawodników trenujących w ośrodkach narciarskich.

## MIECZYSLAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO

p. t.

## TEORIA I PRAKTYKA SOCJALIZMU WOBEC NOWYCH ZAGADNIEN.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej w Warszawie, przy ul. Wareckiej 9.

## ZAGADKOWY ZGON

35-letnia Stefania Zawislakówna (Sławiska 12), bez zajęcia zasłała nagle przy ul. Kolejowej 4. Wkrótce po przewiezieniu przez Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, Zawislakówna zmarła z nieustalonej przyczyny. (WAD.)

## TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

## Wielki

o 8-jej w. „Poławiacze Perel”

## Narodowy

o 8-jej w. „Pan Jowialski”

## Letni

o 8-jej „Polka w Ameryce”

Teatr „Ateneum” ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś „Bohaterom cześć”. Bilety wszystkie sprzedane.

Jutro podwójny program „Andrzejki” i „Bohaterom w hołdzie”.

Teatr Wielki. Dziś „Poławiacze perel”.

Jutro w rocznicę powstania listopadowego „Królowa Jadwiga”.

Teatr Narodowy. Dziś „Pan Jowialski”.

W czwartek premiera „Lelewela” St. Wyspiańskiego.

Teatr Letni. Codziennie „Polka w Ameryce”.

Teatr Polski. Dziś „Witaj Jutrzenko Swobody”. Jutro teatr zamknięty z powodu próby generalnej komedii francuskiej p. t. „Ostatnia nowość”, której premiera odbędzie się w piątek.

Teatr Mały. Dziś premiera, komedii Antoniego Słonimskiego p. t. „Murzyn warszawski”.

Teatr Praski. Dziś i dni następnych „Śpiew, humor, taniec”. Początek o godz. 8 wiecz.

Teatr Morskie Oko, Jasna 3. Codziennie „Klejnety Warszawy”.

Teatr Qui Pro Quo. Rewia „Rób coś”.

Teatr „Czerwony As”. „Coś dla dam”.

Cyrk. Nowy uroczysty program listopadowy.

Pożegnalny koncert Rubinstein w Konserwatorium. Artur Rubinstein wystąpi po raz ostatni, w czwartek, 29 b. m., poczem opuściła Warszawę. Program zapowiada: Schumann — Papillons op. 2, Brahms — a) Intermezzo, b) Capriccio, c) Rapsodia, Liszt — Sonata H-moll, oraz utwory Lubosa, Grandosa, Albeniza, De Falla, Prokofieffa, Ravela, Debussy'ego i inn.

Z Filharmonii. Wiolonczelista Arnold Földes będzie solistą piątkowego koncertu symfonicznego, którym dyrygować będzie Emil Cosper. Földes grać będzie z orkiestrą koncertu Haydna oraz z fortepianem sonaty Brevala.

## Czasopisma nadesłane

Nakładem Min. Pracy ukazał się numer „Pracy i Opieki Społecznej” za III kwartał 1928 r. Na numer październikowy składają się m. in. artykuły p. Ministra Sokala p. t. „Zagadnienia rodziny w związku z emigracją”, dr. Horowitza „Zagadnienia i stosunki między państwem w dziedzinie ubezpieczeń społecznych”, J. Wengierowa „Ustawodawstwo o stosunkach zbiorowych pracy w Polsce na tle ustawodawstwa w tej dziedzinie w innych krajach”, St. F. „Francuska ustawa o ubezpieczeniach społecznych wobec obywateli państw obcych” i t. d.

## BOHATERSKI MURZYN



## LIONEL LICORISH

członek załogi parowca „Vestris”, który niedawno zatonął, okazał wielką odwagę. Kiedy statek zaczął tonąć, Licorish rzucał się 18 razy do wody i ratował tonących pasażerów. Dzielnego marynarza opuścił statek dopiero wtedy, gdy wszystkie łódzie ratunkowe zostały spuszczone na wodę.

## Z teatrów świetlnych

## CAPITOL — KOBIETA NA TORTURACH.

Jest to jeden z tych filmów, które mają duże powodzenie u szerokich mas niezbyt wymagającej publiczności. Ludziom tym najzupełniej wystarcza to, że bohaterowie noszą tytuły, że robią dramatyczne miny i że właściwie nie wiadomo o co im chodzi.

Dramat psychologiczny „Kobieta na torturach” jest niezmiernie skomplikowany — prosto niewiadomo dlaczego istnieje; chyba dlatego, że bohaterowie mieli dużo pieniędzy i mało roboty, więc w braku innego zajęcia rozwodzili się.

Film nie posiada w sobie zgoła nic osobliwego, a obliczona na „atrakcję” osoba Gajdarowa nie ratuje sytuacji, gdyż jeszcze raz w tej sztuce akor ten nam dowiódł, że gwiazda jego zasłała, a wielkie powodzenie jakie wywołała jego kreacja w „Hrabinie Paryża” było spowodowane nie tyle jego talentem ile urodą.

Lila Damita jest uroczą — ale gra bardzo przeciętnie. IKA.

## Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

MIECZYSLAW WEINERT.

## Obraz Jana d'Ex

(Dokończenie).

— Zmęczyłem pana. Ale to dopiero początek. Pragnąłbym, żeby pan nie szukał wytłumaczenia tego, co pan ujrzysz, gdzie indziej, jak tylko — w świetle...

Ks. Mathieu zamilkł. Przez półotwarte okno napływała wilgoć wieczorna; na rudo-popielatym płacie chmurnego nieba, nasiąkniętego światłem pobliskiego bulwaru Port-Royal, czerniały nagie i rozwidlone konary starego platana, jak ramiona manjaka, uprzączywie wyciągnięte ku niebu. Słodko było przenieść wzrok od ich czerni na białe ściany wewnątrz, oświetlonych jedynostajnym światłem z pod mlecznego klosza lampy, na biel kapy na łożu i czerwien trzech róż na krucyfiksie. Białe ściany i łoża obiecywały jakąś pociechę; tam, za murami masywu du Val de Grace, zalewał się potem, i krwią, pędził przed siebie jak szleniec z wyciągniętymi ku niebu rękami, świat cierpienia i walki. Tu gościło ciche zapomnienie świata, ale te trzy krwawe róże niosły jakieś rozdzierające wspomnienie...

I „tamto” było przecież kiedyś rzeczywistością, to, co dzisiaj krwawi jako wspomnienie...

Jan westchnął mimowoli. Przypomniał sobie zerwanie SDx z nim, i oczy Jana napłynęły się łzami, tak, że je nieznacznie stał rękawem, z obawy, by ich nie dostrzegł ks. Mathieu. Dlaczego wtedy

tak cierpiałem? Dlaczego ta wzdarga bolała mnie tak bardzo, tak nieskończenie boli jeszcze?

I jakby odpowiedź niosąc jego myślom, skupionym teraz na tem, co naprawdę najbardziej obchodzi człowieka — na nim samym, ks. Mathieu odezwał się cicho...: to co już było jest jeszcze a co ma być — już było...

Płynął czas... Jan zdumiał się. Ksiądz Mathieu nie było przy nim.

— Jak wyszedł, skoro nie zauważyłem? Musiałem się zamysleć na dobre o „tamtem” o nie słyszałem, jak otworzył drzwi.

Ale w ten osłupiał: gdzież u licha były drzwi, którymi weszli? Ta sala nie miała drzwi, nie miała okien, nie miała łożek, nie miała bowiem poprostu ścian, ani podłogi, ani sufitu. Wrażenie fizyczne, którego doznawał zawsze, jadąc windą, zanim winda zatrzymała się na wysokości piętra, wrażenie poderwania w górę i kołysania w poziołmie, wypełniało teraz całą jego istotę. Ciekawe, nie był przecież pijany: przed chwilą rozmawiał z księdzem Mathieu, myśli o nim jeszcze, ale równocześnie w tej przestrzeni, nieograniczonej ścianami, posuwa się ku górnej płaszczyźnie widzenia, gdzie czernieje krzyż, jakaś postać nieznajoma. Jan nagle zaprzęgnął przyjrzyć się jej dokładniej, zatrzy-

mać ją przy sobie jakby siłą bezgranicznego nateżenia i krzyk się wyrwał z jego ust:

— Zostań, nie odchodź! Nie zniosę tej samotności, gdy odejdziesz!

Na ten krzyk, Postać zatrzymała się, ale z dołu napływały wciąż nowe Postaci zupełnie podobne do pierwszej i nie mogły posunąć się wwyż, bo wola Jana zatrzymała pierwszego wędrowca, który rozpoczął pochód ku górze, — sam, nieskończenie samotny.

I wtedy Jan bliżej przypatrzył się jego rysom. Weisnęły się w jego pamięć, jak koła wozu w rozmiękłą glinę, by odtąd nie miał już ich nigdy zapomnieć. Były-ż to rysy Ukrzyżowanego, czy jego własne, nie mógł rozróżnić. Każdego dnia mógł je widzieć w sobie... zmienione cierpieniem, wykrzywione pożądaniem, opromienione przebaczeniem. I morderca i zamordowany to byli przecież bracia tak samo jak i ci w dole, niezliczeni, niezmierni, nieobjęci ani przetrzeźnia, ani czasem, którzy rośli, potężnieli, jak lawina. Jak gęstwa drzew w głębi puszczy, jak zamieć liści w burzy jesiennej. Jana ścisnął dokoła zwarty pierścień nacierającego tłumu sobowrotów. Jan wie, dlaczego się tak spieszą... z otwartymi ustami, zdyszani i drżący, ten niesie drabinę, ów topór ostry i nóż tamten prowozy i gwoździe, inny kaleczy sobie palce, w zapamiętałym szale splatając koronę cierniową, z której opada ostatni kwiat róży, a ten, ze zwieszoną głową i cynicznym uśmiechem macza palce w naczyniu, pełnem octu i myrry, zali dość gorzka... Oto cisną jego piersi (Jan je osłania rękoma) uderza-

ją jego boki, zajęli prawie już miejsce, gdzie stoi, chwila jeszcze a przewrócą go i przejdą po nim, bo spieszą się, spieszą, aby dotrzeć do Pierwszego, tam w górze, aby ukrzyżować go, przebrać jego ręce i stopy, by już nie płonął i nie jaśniał tam na niebie, ale zapłonął i jaśniał w ciemnościach ich serca.

— Nie musi pan opowiadać... To samo widziałem. Pan widział, bo ja ujrzałem...

— Nie wiem... nie wiem, co mi jest, — szeptał do siebie Jan, trzęsącymi rękami niosąc do ust kieliszek wina, który mu podał ksiądz Mathieu.

— Gdzie byłeś wtedy, księże?

Ks. Mathieu wskazał kłęcznik, na który osypało się kilka płatków róży i na którym, z braku stołu, stała faszka szpitalnego cienkuszka

— Powiedz mi, księże — podczas, gdy ty się modliłeś, ja zapadłem w sen, w jakiś koszmarny dławiący tu, na twojem łożku. To dlatego, że tak długo myślałem o tych rzeczach. I dlatego, że sam, (wyznam ci to teraz) byłem wzgardzony, sponiewierany za miłość, miłość najczystsza, najofiarniejsza. Zdarzyło się... cierpiałem, widziałem, jak potępieńiec, i jeszcze cierpieć dotychczas... Jeszcze broczy wspomnienie... Mówię o tem niechętnie! może i dlatego szukam wyrazu, dla uniwersalizmu cierpienia, w mej sztuce... Inaczej tego w żaden sposób zrozumieć nie mogę, i nie wytłumaczysz mi... Uraz psychiczny, nic więcej!

Ks. Mathieu pokiwał głową ze zrozumieniem:

— Nie będę pana przekonywał... Ja wiem, te rzeczy męczą profanów... Przeszkadza im to, co On już przerwycał, spalił niejako w sobie, w świetle: materia. Niemniej jednak... udało się... śmiesz tużyc, nie po raz ostatni, transplantacja ekstazy... Jak powiedział św. Bernard, licere et ardere perefctum i — dodajmy — contagiosum est...

W kilka miesięcy później, Jean d'Ex pakował swój obraz w drewnianą skrzynię, przy pomocy matki małej Jeannette, dopytującej się, kiedy do- bry król Salomon kupi suknię dla Madame Sulamitte, i przy pomocy ks. Mathieu. Jego pamięci „widzenia” zawdzięczał niektóre szczegóły obrazu i dzięki nim zatrzważająca synteza Ukrzyżowania występowała jeszcze plastyczniej, jeszcze modernistyczniej...

Wbrew obawom, uzasadnionym rozmaciacie przez asystę z „Chenille verte” (która przyszła sprawić chrzest dziełu, w przedwiecznej wstania) Jury nie odrzuciła obrazu. Byli wściekli, — ale wisi on teraz w jednej z małych sal Pałacu Sztuk Pięknych na Polach Elizejskich i stanowi „gwóźdź” tegorocznego „Salon d'Automne”.

Wśród zwiedzających wystawę stojąc zdaleka i patrząc na płótno w pięknych ramach antique. Jan stał zadając sobie pytanie:

— Czy ja krzyżowałem naprawdę wten- czas, jak histeryk, jak warjat? Czy też był to tylko krzyk niemy moich warg wzgardzonych?

Któż mi to powie?

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajnie gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI.

Dłbito w druk „Robotnika”, Warecka 7

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.